Nr. 105. — Rok 6. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

DODATKI TYGODNIOWE: „SPRAWY KOBIECE“, „ŚWIATEK MŁODZIEŻY“.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,50 guld. gd. — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 guld. gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidz. wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarcz. numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie I. (3 łam.) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy. Dla Woln. Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 guld. gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 guld. gd., wśród tekstu 0,50 guld. gd., za tekstem 0,40 guld. gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadw., dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadw. **Rachunki są natychm. płatne.** Administr. nie przyjmuje odpowiedzialn. za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 8-go maja 1926. | Telefon nr. 50 i 51.



Strajk w Anglji.

Rycina nasza przedstawia ochotników, stojących przed gmachem min. pracy, którzy zgłosili się dobrowolnie na zawezwanie „Samopomocy technicznej“, celem podjęcia pracy w strajkujących fabrykach i zakładach.

Burza w Anglji nie mija.

Echa strajku w Izbie Gmin. — Narady z przedstawicielami robotników.

Londyn, 6. 5. Przedstawiciel Labour Party oświadczył w Izbie Gmin, że aż do ostatniej chwili stanowisko głównej Rady Związków Zawodowych i przedstawicieli górników było pojednawcze. Jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek rada jednomyślnie potępiła strajk drukarzy w „Daily Mail“. Kiedy jednak specjalna delegacja udała się o północy do prezydenta ministrów, celem poinformowania go o stanowisku przedstawicieli Związków Zawodowych, oświadczono jej, że premjer udał się na spoczynek i nikogo nie przyjmie. Thomas oświadczenie swe zakończył patetycznym zwrotem, że wówczas o północy był zdolny boso pójść prosić o pokój, ale pokój ten odrzucono. Po skończeniu mowy Thomasa, przewodniczący oświadczył, że dalsze wynurzenia w sprawie strajku będą możliwe po uchwaleniu przedłożeń o pełnomocnictwach dla rządu.

Londyn, 6. 5. Według wiadomości, jakie rozeszły się wczoraj z kół parlamentarnych, nawiązany został kontakt między Baldwinem i Mac Donaldem a Thomasem. Wieczorem Baldwin odbył konferencję w Izbie Gmin z przywódcami robotników Smithem i Coox'em. Dzisiaj zwołana będzie konferencja, celem ponownego podjęcia rokowań. **Jak słychać, rada generalna kongresu Związków Zawodowych jest gotowa w każdej chwili podjąć rokowania.**

Sytuacja w Anglji zagrożona.

Londyn (A. W.) Dziś ponownie nie ukazały się gazety. Wyszedł tylko „Times“ objętości 1 strony i „British Gazette“ w objętości 2 stron druku. Przed gmachem Morning Postu nastąpiły dalsze ostre starcia między pracującymi a częścią strajkującą robotników. W większości wypadkach zatargów między strajkującymi, a pracującymi, strajkującym udało się nie dopuścić innych robotników do pracy. W Glasgowie zw. dziennikarzy solidaryzował się ze strajkiem, wstrzymując się od czynności redakcyjnych. **Ogólnie coraz bardziej utrwala się opinja, że trudno mieć nadzieję na rychłą likwidację strajku, zwłaszcza wobec podtrzymania przez rząd oświadczenia, stwierdzającego niemożność wchodzenia z robotnikami w jakiekolwiek pertraktacje przed zawieszeniem przez nich strajku, z drugiej zaś strony, z powodu stanowiska robotników, podniecanych przez akcję z zewnątrz.**

Ruch towarowy z Anglją wstrzymany.

Paryż, 6. 5. Wczoraj odeszły z Havre'u i Calais de Dover tylko dwa okręty. **Francuskie okręty przyjmują jedynie pasażerów i pocztę do Anglji, nie przyjmują jednak towarów.**

Jak Londyn otrzymuje wiadomości?

Aeroplany przywożą gazety z Paryża.

Londyn, 6. 5. Wobec strajku drukarzy dziennik „Daily Mail“ drukowany jest od dziś dnia w Paryżu, skąd do Londynu dostarczają go samolotami.

Ponieważ strajkujący drukarze usiłowali skonfiskować cały nakład tego pisma, przeto samoloty kierowane są nie na lotnisko, lecz lądują potajemnie nocą w rozmaitych punktach Anglji południowej, skąd przesyłki dowożone są następnie samochodami.

Trzeci dzień przesilenia pod znakiem perfidji wierzchosławickiej.

Jak się „łapie ryby w mętnej wodzie“.

O KONFERENCJI PIASTA Z CH. DEMOKRACJĄ.

Warszawa, dn. 7. 5. (Tel. własny „Głosu Pomorskiego“). Wczoraj w godzinach południowych na odbytej konferencji przedstawicieli obydwu stronnictw p. Witos usiłował przekonać zgromadzonych, że **premjerostwa przyszłego gabinetu przyjąć nie będzie mógł ze względu na nieprzychylne stanowisko swego stronnictwa,** tembardziej, że zapowiedziany udział N. P. R. **wydaje się bardzo niepewnym.** W razie jakiejkolwiek **akcji strajkowej w kraju możnaby się spodziewać łatwego wycofania się N. P. R. z rządu.** Wyłuszczając powyższe motywy, **p. Witos czuł się nie na siłach** do tworzenia nowego rządu, o czem oznajmiono p. Prezydentowi Wojciechowskiemu.

Bezpośrednio po tej konferencji zawezwany został

P. CHACIŃSKI DO BELWEDERU,

gdzie p. Prezydent poruczył mu powtórnie misję tworzenia gabinetu. Prezes Chaciński oznajmił, że uzależni swą zgodę od stanowiska swego klubu, przyrzekając odpowiedzieć ostatecznie następnego dnia.

W tym celu zwołana została **konferencja klubu Ch. Demokracji,** na której p. Chaciński zdał sprawę z rozmowy swej w Belwederze i o uzyskanym czasie dla zorjentowania się w sytuacji.

Uznano, że p. Chaciński winien misję przyjąć, o ile tego wymaga interes Państwa.

Postanowiono stworzyć szybko plan przyszłego rządu, jako podstawę do pertraktacji p. Chacińskiego z przywódcami innych obozów. Jako najważniejsze postulaty wysunięto: **gospodarczy program sanacyjny, zrównoważenie budżetu, uporządkowanie administracji państwowej.**

O godz. 17-ej odbyło się

ZEBRANIE STRONNICTW CENTRO-LEWYCH,

w którem udział brali posłowie: Marek, Niedziałkowski, Moraczewski (P. P. S.), sen. Woźnicki, dr. Putek (Wyzw.), Dąbski, Bryl (Str. Chłopskie), Bartel (kl. Pracy).

Chodziło o zajęcie stanowiska wobec ostatniej koncepcji gabinetowej. Owocem tych obrad był soczysty elaborat w postaci komunikatu mniej więcej następującej treści: „Zebrani przedstawiciele stronnictw centrolewych oświadczają, że wszelkie próby utworzenia rządu na dotychczasowych przesłankach są jaskrawą prowokacją reakcji w Polsce i napotkać musza ze strony reprezentowanych tu stronnictw, jaknajbardziej **zdecydowaną** opozycję itd. itd.“.

CHACIŃSKI — MAREK.

Bezpośrednio potem porozumiał się prezes Chrz. Demokracji z posłem Markiem, usiłując mimo wszystko znaleźć wspólną platformę działania. **Niestety zupełnie** bezowocnie. Poseł Marek stał bezwzględnie **na stanowisku** wydanego przed chwilą komunikatu lewicowego — oświadczając kategorycznie, **że warunkiem zasadniczym w przyszłej współpracy winno być przyjęcie programu gospodarczego P. P. S. i „powrót Piłsudskiego do armji“.**



STRAJK W ANGLJI.

Ramsay Macdonald, przywódca Labour-Party, były premjer wielko-brytyjski, był w tych dniach u premjera Baldwina, na poufnej konferencji w sprawie strajku.

Rząd bez udziału w nim lewicy zwalczanym będzie przez jego stronnictwo. (P. P. S.)

CHACIŃSKI — PUTEK.

Podobne do posła Marka zajął stanowisko dr. Putek („Wyzwolenie“), uważając, że stronnictwo jego poprze rząd oparty na zasadzie najszerszej koalicji, doradzając centro-lewą „orjentację“.

BARTEL I DĄBSKI

z prezesem Chacińskiem nie konferowali, gdyż w gmachu sejmowym o tej porze nie przebywali. Na mieście odnaleźć ich również nie było można.

CHACIŃSKI — STR. KATOL. LUDOWE.

Prezes Stronnictwa Katol. Ludowego Jasiński zapewnił pr. Chacińskiego o intensywnej współpracy z rządem, kroczącym wyłącznie po linji, zapewniającej stronę interesów katolickich, ludowych i narodowych.

STANOWISKO P. DUBANOWICZA

w rozmowie z p. Chacińskiem streścić można do następujących wytycznych, wypowiedzianych w formie ultymatywnej. Oznajmił, że tworzeniu się rządu centro-pra-

wego stawiać przeszkód nie będzie. Współpracę i poparcie ofiaruje jednak tylko wtedy, o ile **zapewnionem zostanie odpowiednie obsadzenie tek ministerstwa spr. wojskowych i wewnętrznych, stworzenie silnego jednolitego** rządu i programu gospodarczego, zarządzenie zmian **w ordynacji wyborczej.**

O godz. 20 pr. Chacińsi zdał sprawozdanie wobec swego klubu o stanie dotychczasowych konferencji z przywódcami poszczególnych stronnictw, poczem nastąpiła

KONFERENCJA CZTERECH.

Udział w niej brali posłowie **Głąbiński (Z. L. N.), Holeksa (wicepr. Chrz. Dem.) Witos (P. S. L.) i Popiel (N. P. R.)** Konferencja ta obfitowała w momenty niezmiernie drażliwe ze względu na bogaty materjał omawianych zagadnień Trwała przeszło 2 godziny. **Dotyczyła przeważnie składu personalnego przyszłego rządu, a osią debatów była kwestja obsadzenia tek ministerstwa spraw wojskowych i wewnętrznych. Zwłaszcza ta ostatnia ściśle wiązała się z osobą p. Witosa.**

OSTATECZNA KONFERENCJA Z WITOSEM,

na której wobec przedstawicieli „Piasta" stanęli ze strony Chadecji posłowie **Chaciński, Holeksa i Korfanty.** W tej to konferencji dawała się odczuć pewna **zakulisowa gra p. Witosa,** mająca na celu **stwarzanie sztucznych trudności i mącenia skądinad całkiem przejrzystych sytuacji.**

Tendencja ta z biegiem obrad stawała się coraz wyrazistsza.

Dlatego też, gdy poseł Chaciński zjawił się o godz. 24-ej

PONOWNIE U PREZYDENTA RZPLITEJ,

na którem to posłuchaniu poruszył b. dużo niezmiernie ważnych kwestji, związanych z tworzeniem gabinetu, w ostatecznych swych wywodach złożył oświadczenie, **że niestety misję swoją uważa za niezałatwioną. Rozbija się ona o trudności natury personalnej. Kością niezgody, uniemożliwiającą konstrukcję przyszłego rządu jest w pewnej linji osoba p. Witosa i jego stanowisko wobec gen. Sikorskiego, łącznie z teką ministerstwa spr. wewnętrznych.**

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI UZGADNIA.

Marszałek Rataj zjawił się w Belwederze, zawezwany około godz. 1-ej w nocy. Podczas półgodzinnej rozmowy omówiono dalsze możliwości i plany ujęcia sytuacji w formy konkretnej i szybkiej akcji, rozwiązującej przesilenie.

Około godz. 1½ przyjętym został p. Witos, wysuwający nieustępliwie swe projekty personalne, w sposób już zdecydowany, dążąc do objęcia przez siebie szefostwa przyszłego rządu.

Poczem o godz. 2,30 poseł **Głąbiński** raz jeszcze referował p. Prezydentowi stanowisko swego klubu wespół z akcją stronnictw centro-prawych. W dalszem wyjaśnianiu przebiegu wypadków ostatniego dnia skoncentrował punkt ciężkości nad koniecznością bezwzględnego stworzenia rządu większości sejmowej.

Obrady w Belwederze trwają bez przerwy w tempie gorączkowem.

Ostatnie zawikłania obecnego przesilenia są bezwątpienia jaskrawym dowodem cichej, a niebezpiecznej roboty partyjno-demagogicznej p. Witosa: wichrząc z ukrycia w sposób początkowo niejasny, uchylił wreszcie przyłbieg jawnie, chcąc zagarnąć, oprócz szefostwa gabinetu, tekę spraw wewnętrznych.

Zbliżająca się wkrótce akcja przedwstępna wyborów do sejmu oświetla dostatecznie pobudki osobiste przywódcy piastowców, odsuwając w zupełności potrzebę dalszych komentarzy.

Co na tem zyskuje kraj i państwo?

We Włoszech możliwość rozwiązania parlamentu.

Rzym, 6. 5. Avanti dowiaduje się, że Podsekretarz Stanu Spraw Wewnętrznych p. Federzoni przedstawił Mussoliniemu wniosek o rozwiązanie Parlamentu. Izba Deputowanych zwołaną ma być niebawem na krótką sesję, poczem nastąpi jej rozwiązanie.

P. MUSSOLINI KIEROWNIKIEM NOWEGO MINISTERSTWA.

Rzym, 6. 5. Kierownictwo nowego, niedawno ustawą do życia powołanego Ministerstwa dla spraw Związków Zawodowych, objął p. Mussolini. Jest to szósta z rzędu teka ministerjalna, która spoczywa w ręku p. Mussoliniego.

Tekst „ugody" polsko-żydowskiej.

Warszawa, 6. 5. (A. W.) Wczoraj na posiedzeniu Koła Żydowskiego uchwalono po namiętnej dyskusji ogłosić tekst t. zw. ugody polsko-żydowskiej, zawartej przez rząd p. Grabskiego z przedstawicielami koła posłami Thonem i Reichem. Według tej uchwały zostanie ogłoszony tekst 42 artykułów tej ugody. Uchwała przyjęta została 11 głosami, przyczem żaden z obecnych nie głosował przeciwko uchwale.

Ze sejmu śląskiego.

Katowice. (A. W.) Na ostatniem posiedzeniu sejmu śląskiego uchwalono **wydanie komunistycznego posła Kowolla** za artykuł zamieszczony przez niego w gazecie „Volkswille" napadający na polskie sądownictwo w związku z wyrokiem w sprawie Łańcuckiego.

Na tem samem posiedzeniu przyjęto większością głosów ordynację wyborczą dla gmin i miast, przyczem **odrzucono wnioski socjalistyczne,** uznające posiadanie czynnego prawa wyborczego z ukończeniem lat 21, a biern prawa wyborczego wraz z ukończeniem lat 25. Jako **normy** dla wieku **prawa czynnego** przyjęto **lat 25,** dla biernego **30.**

Uważane to jest w tutejszych kołach za wskazówkę dla prac komisji sejmowych nad ustaleniem samorządów wojewódzkiego, powiatowego i gminnego.

Zdemaskowanie się Hindenburga.

Samowolne rozporządzenie w flagach cesarskich wywołało burze śród z wolenników republiki poniewieranej przez pachołków monarchizmu.

Berlin, 6. 5. (A. W.) Wielkie poruszenie w sferach politycznych Niemiec wywołało zarządzenie prezydenta Hindenburga wywieszenia na zagranicznych przedstawicielstwach Rzeszy flag o barwach cesarstwa obok barw republikańskich. Zwłaszcza **ostry sprzeciw** napotkało to zarządzenie **wśród demokratów, socjalistów** a nawet **centrum.**

Cała **prasa republikańska** w bardzo gwałtownej formie krytykuje podobne postępowanie rządu Rzeszy, który, mimo że został zarządzeniem Hindenborga zaskoczony, jednak wyraził na nią swą zgodę.

W **kołach republikańskich** uważają, że gdyby Hindenburg i rząd obecny upierali się przy utrzymaniu tego zarządzenia. to Niemcy staną wobec nieuchronnego **kryzysu gabinetowego.** Sytuacja staję się tem trudniejsza, że z kół blisko stojących marszałka Hindenburga donoszą, że marszałek będzie obstawał przy swem rozporządzeniu.

W najbliższych dniach zgłoszona będzie z powodu tego incydentu **interpelacja w „Reichstagu",** w której będzie wskazana sprzeczność podobnego zarządzenia z konstytucją weimarską.

Prawdopodobnie z okazji tej interpelacji dojdzie do postawienia kwestji zaufania przez rząd względnie do postawienia **wniosku o votum nieufności** przez stronnictwa opozycyjne. Niezmiernie charakterystycznym momentem w zatargu są zastrzeżenia w stosunku do kroków prezydenda nawet w łonie niemieckiej partji ludowej.

Gdańsk, (A. W.) Prasa gdańska zamieszcza charakterystyczne komentarze do rządowego projektu o przywrócenie barw cesarskich w Niemczech. „Danziger Volksstimme" nazywa krok ten **prowokacją republikanów** i stwierdza, że nawet gdyby ten projekt został zrealizowany, nie będzie mógł długo być **utrzymany.** „Danz. Neueste Nachrichten" podkreślają, że **w Hamburgu** podczas obecnego pobytu Hindenburga **80 proc. domów było udekorowanych flagami cesarskiemi.**

Wzrost bezrobocia w Rosji.

Moskwa, 6. 5. (Rps.) W ciągu pierwszych pięciu dni maja bezrobocie wzrosło w Moskwie znacznie.

Liczba bezrobocznych powiekszyła się o 1700 osób, przeważnie z robotników fabryk, które uległy częściowemu zniszczeniu podczas powodzi. Powódź tę wysunięto jako urzędowy powód zwolnienia robotników, ale w rzeczywistości masowe zwolnienia robotników fabrycznych w Moskwie są nieuniknionem następstwem **kryzysu gospodarczego.**

Wzrost bezrobocia niepokoi bardzo władze **sowieckie,** ponieważ, według posiadanych przez władze te **informacji,** wśród bezroboczych prowadzona jest **ożywiona propaganda przeciwsowiecka.**

*

Sterowcem do bieguna.

Wadsö, 6. 5. (A. W.) Sterowiec „Norge", który wyruszył wczoraj rano z lotnisk w Gatczynie przybył tutaj dziś rano o godzinie 4, min. 30 i został umocowany na maszcie. Przypuszczalnie postój w Wadsö będzie trwał około 3 dni.

Na pokładzie sterowca znajduje się 18 osób. Spitzbergen mają być osiągnięte w ciągu 24 godzin lotu.

Na wypadek, gdyby gęsta mgła zmusiła sterowiec do powrotu, hala lotnicza w Gatczynie będzie jeszcze do 20 maja oczekiwała powrotu.

Pewne niebezpieczeństwo dla sterowca polega na tem, że na jego powłoce mogłaby się utworzyć warstwa lodu, która przy przeciętnej grubości 1 mm. obciążyłaby sterowiec ciężarem przeszło 4 ton. Zagrażałoby to poważnie dalszemu lotowi.

Rozmowy bałtyckie Berlina i Moskwy.

Po traktacie berlińskim ośrodek zainteresowania w dyplomacji naszych sąsiadów stanowić muszą sprawy bałtyckie.

Wskutek wojny i przewrotu Rosja straciła prawie całe wybrzeże Bałtyku, o które przez tyle wieków walczyła z Polską i Szwecją i na którem od rozbiorów Polski stanęła już twardą nogą.

Polityka sowiecka, która powinna była nakreślić sobie nowe zadania i metody bardziej odpowiadające wymaganiom nowego stanu rzeczy, przez inercję została wierna programowi terytorjalnemu caratu. Usiłuje przedewszystkiem odebrać to, co stracono, a potem w razie możności rozszerzyć swoje wpływy. Z tego względu państwa bałtyckie — niepodległe — Estonja i Łotwa, a po części Finlandja, stanowią bez zmiany punkt dążeń sowieckich do pozyskania tych terytorjów z powrotem dla Rosji.

Polityka Rzeszy Niemieckiej także w znacznym stopniu tkwi we wskazaniach przedwojennego cezaryzmu, opatrując je tylko tendencją dodatkową — rewanżu.

Stąd dążenia do stworzenia łańcucha Niemcy—Rosja via Litwa, łańcucha, opartego o Prusy Wschodnie, w których zachowały się tendencje, zmierzające do restauracji cesarstwa.

Na gruncie polityki bałtyckiej spotkają się na chwilę polityczną tendencje Moskwy i Berlina. Podstawowym aktem przyjaźni tych dwóch sojuszników jest traktat w Rapallo, wzmocniony przez ostatni pakt berliński. Działanie jego rozszerzają jeszcze traktaty handlowe niemiecko-litewskie, a wreszcie umowa tranzytowa.

Podstawą wspólnej akcji Rosji i Niemiec nad Bałtykiem jest dążenie do uzyskania wspólnej granicy, ale na tem zbieżność kończy się, zaczynają się poważne różnice.

Rosja dąży poprostu do zlikwidowania państw niepodległych nad Bałtykiem, Niemcy zaś chciałyby widzieć w nich swoich klijentów nawet niepodległych, ale pozostających pod wpływem Berlina, decydującym i wyłącznym. Punkt wyjścia do tych sprzecznych celów jest znowu zbieżny. Punkt ten — Kowno. Republika litewska chciałaby te sytuację wyzyskać i mówiąc niegrzecznie, poprostu wyspekulować uznanie jej pretensji do Wilna od Rosji, a do Kłajpedy przez Niemcy.

Jak widać z głosów prasy niemieckiej i rosyjskiej, a nawet oświadczeń p. Rejnisa, wysiłki litewskie w tym kierunku dotąd wyników nie dały, ale i Berlin i Moskwa podsycają wyrachowania kowieńskie, licząc na to, że od Kowna rozpocznie się dla Rosji likwidacja niepodległości państw bałtyckich, a dla Niemiec — wciąganie ich w orbitę polityki Berlina. Rosja sowiecka w roli gwaranta Wilna dla Litwy pogwałciłaby wyraźnie artykuł 3 traktatu ryskiego i stanęłaby wbrew oświadczeniom swoich miarodajnych kierowników polityki zagranicznej z otwartą przyłbicą wojny politycznej z Polską.

Państwa bałtyckie bardzo dobrze zrozumiały, do czego zmierzają ostatnie rozmowy bałtyckie Moskwy i Berlina przez pomost kowieński prowadzone. Łotwa i Estonja w odpowiedzi na to zacieśniły swój sojusz i z całą stanowczością w czasie wizyty p. Albata — kierownika łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczyły, że odrębnych rokowań gwarancyjnych z Rosją prowadzić nie będą.

Tylko przy okrągłym stole, przy którym równi z równymi zasiągą do obrad nad prawdziwem zabezpieczeniem pokoju, można osiągnąć „Locarno północy". Wszelkie inne sposoby fałszują drogę do pokoju i wskrzeszają najgorsze metody i tradycje polityki cezarystycznej Berlina i Moskwy.

M. N.

KAŹŃ KOMUNISTÓW ROSYJSKICH W CHINACH.

Podczas ostatnich rozruchów komunistycznych w Szanghaju, chińskie wojska rządowe zabrały do niewoli kilkuset żołnierzy rosyjskiego pochodzenia.

Byli to ideowi komuniści, którzy przybyli na pomoc „braciom chińskim".

Generał dowodzący wojskami rządowemi, polecił stracić wszystkich jeńców.

Nastawiono karabiny maszynowe i wystrzelano żółtych bolszewików.

Wobec Rosjan zastosowano jednak wyrafinowane okrucieństwa.

Poprzekłuwano im przegrody nosowe i przeprowadzono przez nie drut, łącząc w ten sposób wszystkich jeńców razem.

Za miastem bolszewików poćwiartowano, odcinając im po kolei uszy, palce u nóg i rąk, a potem wykłuwano oczy.

Korespondent „Chicago Tribune", który przypatrywał się egzekucji, zemdlał ze wzruszenia.

REWOLUCJA W NICARAGUA.

W środkowej Ameryce w republice Nicaragua wybuchła rewolucja. Stronnictwo liberalne proklamowało prezydentem Sacusę i obsadziło swemi oddziałami wojskowemi miasto Bluefield. Operację te przeprowadził generał Saudoval.

Kongres republiki Nicaragua ogłosił stan wojenny. Rząd St. Zjednoczonych polecił wysłać jednego krążownika do Bluefield, w celu obrony interesów amerykańskich.

ZAMACH BOMBOWY.

Belgrad, 6. 5. (A. W.) W Strumicy w Macedonji dokonano zamachu bombowego na salę w hotelu Kozarewicza, który jest przeciwnikiem południowo - macedońskiej bandy komitadżów

Bomba wybuchła w środku wielkiej sali, raniąc ciężko 20 osób.

Dwie z tych osób zmarło wkrótce w szpitalu.

Proces P. P. P.

Trzeci dzień rozpraw. — Zeznania świadków.

Warszawa, 6. 5. Dzisiejszy dzień rozpoczął się od zeznań świadka Modzelewskiego, aresztanta, który jako urzędnik ministerstwa spraw wojskowych skazany jest za nadużycie służbowe na 1 i pół roku domu poprawy.

Był on członkiem P. P. P., składał uroczystą przysięgę w kościele Karmelitów, ale podobnie jak inni szeregowcy poza kilku rozmowami nic nie robił.

Tylko pewnego razu otrzymał rozkaz, polecający mu zebranie dokładnych informacji o środkach lokomocji na Pradze.

Rozkaz ten wydał mu się śmieszny, nie wykonał go i niedługo z organizacji wystąpił.

Po tem zeznaniu zgłasza się ks. Oraczewski, który prosi, aby go natychmiast przesłuchano, gdyż jutro wyjeżdża.

Adwokat Kijeński oponuje przeciwko temu, gdyż zjawienie się ks. Oraczewskiego jest zupełnie nieoczekiwane, a nieobecni są dwaj obrońcy, którzy będą chcieli zadać kilka pytań świadkowi. Wreszcie staje przed trybunałem ks. Oraczewski i oświadcza, że od pół roku objeżdża całą Polskę z przemówieniami i gdyby dziś nie był przesłuchany wyniknęłyby dla niego poważne straty materjalne.

Przewodniczący trybunału postanowił przesłuchać ks. Oraczewskiego dziś o godz. 2-ej.

Św. Radomski, aptekarz był także takim bezczynnym szeregowcem, proponowano mu stanowisko sędziego, na czem te czynności miały polegać nie wie.

Św. Thierbach był komendantem województwa warszawskiego, ponieważ władze wyższe były niezadowolone, że syn świadka należał do „Strzelca“ z organizacji wystąpił. Przypomina sobie, że podczas składania przysięgi w kościele na Grzybowie znajdowało się kilku wojskowych w czynnej służbie.

Św. Longin Jurczyński „dziennikarz wydawca“ należał do P. P. P., wystąpił zaś wówczas, kiedy min. Grabski nijął ster władzy w ręce i ustabilizował nasz pieniądz.

Św. Odębski, dyrektor Tow. Ubezpieczeń, składał przysięgę w obecności ks. Oraczewskiego, poczem starał się zwerbować nowych członków. Pewnego razu był u ministra Kiernika w innej sprawie, wtedy minister zapytał go, czy on czasem nie należy do pogotowia patrjotów. Usiłował również zwerbować brata generała Szeptyckiego.

Piekło na Hawai.

Płomienne strumienie. — Kuchnia djabelska. — Dom wiecznego ognia. — Jedwabiste włosy lawy.

Telegramy doniosły o wybuchu potężnego wulkanu na Hawai, Mauna Loa i o zniszczeniu przez lawę okolicznych wiosek.

Podróżni, przybywający do Hawai, z daleka widzą już śniegiem pokryty szczyt. Najwyższy jego krater Mokuaweoweo bucha teraz ku niebu wrzącą lawą, a strumienie płynnego ognia drogą przez lasy i wioski okoliczne szukają sobie ujścia ku morzu. Mauna Lao otoczony jest kilkoma innemi szczytami, ale krater Kilauea, najpotężniejszy ze wszystkich, jest teraz w pełnym wybuchu.

Ta „kuchnia djabelska“, jak ją zwą krajowcy, ma średnicy 12 000 stóp, a obszar samego wulkanu rozpocznie się na przestrzeni trzech i pół mil angielskich.

Oszołomiony wyziewami siarki, ogłuszony potężnym szumem wydobywającej się pary z ciepła jeszcze powłoką lawy pod nogami, wędrowiec w czasie spokojniejszym rzuca okiem w głąb krateru w „Halemaumau“ w „Dom wiecznego ognia“. Pośród czarnych ścian kotłuje się coś, co wygląda jak jezioro kipiącej kawy. Gazy wybuchają kaskadami, a nad wszystkiem unosi się słup pary i dymu.

Dziś buchające strumienie lawy stopiły dawne zastygłe potoki, kamienie i sztuczne pagórki. Ogień i para zniszczyły roślinność i tworzą nowe podziemne tunele i kanały. Gdy wybuch się uspokoi, znów nad temi tunelami i kanałami powstaną nowe mosty, któremi podróżni zdążać będą do krateru Halemaumau, znajdując po drodze w szczelinach skał cienkie jak pajęczyna, jedwabiste jak włos, pasma delikatnej lawy. Te wulkaniczne pajęczyny Hawajczycy zwą włosami Peli, bogini góry, żyjącej na dnie piekielnej otchłani.

Z ziemi chełmińskiej.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GŁOSU POMORSKIEGO“).

Lisewo, w maju 1926 r.

W Lisewie, największej po Chełmnie i Unisławiu miejscowości powiatu chełmińskiego, odbył się imponujący swemi rozmiarami i nastrojem uczestników obchód rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. Całe Lisewo przybrało świąteczny wygląd, domy przystrojono girlandami zieleni, na której tle efektownie odbiły się, jak biało-czerwone kwiecie liczne chorągwie o barwach narodowych.

Po zbiórce na rynku, gdzie zgromadziły się wielkie tłumy z szeregami dziatwy szkolnej na czele ruszono pochodem na nabożeństwo. Pochód prowadziła orkiestra towarzystwa Powstańców i Wojaków. Punktualnie o godz. 10 rozpoczęła się msza święta, celebrowana przez ks. proboszcza Łebińskiego. Podczas mszy św. wykonał szereg artystycznych produkcji chór towarzystwa śpiew „Cecylja“ pod batutą p. Czortka. Na specjalne wyróżnienie zasługuje panna Zielińska (córka miejscowego lekarza), która przepięknie odśpiewała „Ave Maria“ Gounod'a.

Natchnione **kazanie** wygłosił ks. proboszcz, nawiązując je do rocznicy Konstytucji i wskazując na tryumf trzech najpierw najszczerzej i najskuteczniej przez **Kościół katolicki** wysuniętych, bronionych i urzeczywistnianych haseł: **wolności, równości i braterstwa.**

Po nabożeństwie udano się znowu pochodem na rynek, gdzie wszystkie towarzystwa, organizacje, młodzież szkolna i tłumy publiczności utworzyły czworobok. Orkiestra i chór „Cecylji“ wykonały Hymn Rzeczypospolitej Nowowiejskiego. Po tym wstępie wszedł na trybunę poseł **Nowicki,** witany owacyjnie, jako syn ziemi chełmińskiej i wygłosił **mowę** na temat tych prądów i dążeń rwącego się do nowego życia narodu, jakie uwieńczone zostały **wiekopomnem dziełem Konstytucji Majowej,** oraz tych trosk i zadań, jakie wysuwają się w obecnej dobie. Dwa te zasadnicze punkty powiązał mówca opisem **mąk i porywów tych pokoleń,** jakie rodziły się i marły w strasznej **nocy niewoli,** oraz podkreśleniem tych czynników **moralnych,** jakie nas w tej nierównej walce podtrzymywały, a tu jednem z głównych źródeł i świateł była **gwiazda idei** Konstytucji Majowej. Dalej wspomniał poseł o pamiętnym **roku 1920-tym,** kiedy nawała hord moskiewsikch, przelewając się jak burza niszcząca, przez kraj dosięgła południowo-wschodniej części Pomorza. Wówczas, jak jeden mąż, porwali się do broni **synowie ziemi chełmińskiej, ślubując albo zwyciężyć, albo umrzeć** w obronie dzielnicy i całej Ojczyzny.

Nawałę moskiewska odparto. Oręż polski świetnie odniósł zwycięstwo. **Walka jednak** o byt i rozwój Najjaśniejszej Rzeczypospolitej **trwa dalej.**

Tu mówca rozwinął **dzieje okresu powojennego, inflacji,** walkę o walutę, **przesilenia gospodarczego** i tej klęski, której groźne skutki nie są dostatecznie oceniane, klęski **rozwydrzenia powojennego.**

Położywszy duży nacisk na walce **o duszę polską,** na potrzebę **odrodzenia duchowego,** na większa dbałość o życie ludzkie i **godność obywatelską,** — dał mówca zwięzły pogląd na główne momenty obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

*

Po — wysłuchanej w wielkiem skupieniu przez zebranych i nagrodzonej rzęsistemi oklaskami — mowie posła Nowickiego rozpoczęły się pod kierownictwem p. **Burczyka,** komendanta „Sokoła“ z **Lipinek,** popisy sokołów i sokolic, przybyłych z tej miejscowości; ćwiczenia wypadły bardzo udatnie i wywołały **ogólne uznanie.** Po wspólnych śpiewach patrjotycznych i popisach orkiestry rozeszli się uczestnicy uroczystości do domów w nader podniosłym nastroju.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się w sali hotelu p. **Marji Regowskiej przedstawienie teatralne.** Miejscowe kółko teatralne **Stowarzyszenia Nauczycielstwa Chrz. Narodowego** odegrało pod reżyserją p. **Tolaśki** efektowną sztukę: „Król i biskup“. **Dobra gra** zjednała sobie gorący poklask słuchaczów. Następnie rozpoczęła się ożywiona zabawa taneczna, która przeciągnęła się do rana.

Czysty dochód przeznaczono na korzyść miejscowego koła Tow. Czytelni Ludowych.

*

Przy okazji zaznaczyć należy, że wieś Lisewo, położona w odległości 1¾ klm. od stacji kol. Kornatowo, wyróżnia się swem rozwojem pod względem kulturalnym i społecznym. Na miejscu są dwa kościoły. Tow. śpiewacze „Cecylja“ cieszy się szerokiem, a rzetelnie zasłużonem uznaniem. Doskonale rozwija się oddział T. C. L., dzięki dzielnej pracy swego prezesa dr. Zielińskiego. Kierownik szkoły miejscowej p. Tolaśka pracuje z powodzeniem nad kółkiem teatralnem. *(n. i).*

HIPOPOTAM ZATOPIŁ ŁÓDŹ Z MISJONARZAMI HISZPAŃSKIMI.

Dwaj misjonarze hiszpańscy, ojcowie **Posampas i** Rasalerano, przebywający w Afryce południowo-wschodniej, w celach misyjnych, potrzebowali się **przeprawić** na drugi brzeg jeziora Uganda. W tym celu **w towarzystwie** trzech krajowców wsiedli do czółna, **zaledwie** jednak wypłynęli na środek jeziora, gdy nagle **jeden z** krajowców, pobladłszy jak chusta, **wykrzyknął:**

— Hipopotam!

Istotnie opodal wyłonił się z wody **potworny łeb** zwierzęcia.

Obecni zmartwieli z przerażenia. Nie dane im **jednak** było ochłonąć, gdyż w tej chwili drugi hipopotam, którego nie widzieli, podpłynął pod łódkę i jednem potężnem uderzeniem łba wywrócił czółno.

Z będących na niem pięciu osób tylko jeden Kafr zdołał dopłynąć do brzegu i przynieść wiadomość o tragicznej śmierci wszystkich pozostałych.

CIEKAWY WYROK SĄDU BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 6. 5. Sąd przysięgłych w Antwerpji skazał na miesiąc więzienia Rosjanina Tarakopowa za kradzież roweru.

Ciekawy jest szczegół, że tenże Tarakopow odsiaduje obecnie karę dożywotniego więzienia za morderstwo rabunkowe. Rower ten ukradł już po dokonaniu tej zbrodni, ale jeszcze przed aresztowaniem i skazaniem.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

Poszukiwacz złota. [34]

Powieść z tajemnic polskiej alchemji.

Istotnie Jędrek pojawił się natychmiast, a gdy ujrzeliśmy się, padliśmy natychmiast w swoje objęcia, łzy roniąc z wielkiej radości, ale każdy bacząc na drugiego, by mu jakiego figla nie spłatał. Skoro zaś nacieszyliśmy się sobą tyle, ile wymagała uroczystość tej chwili, wyrwałem się z uścisków, a dawny towarzysz mój odszedł kilka kroków, by nowy ubiór mój oglądnąć w całej okazałości.

Widzę, iż nieźle ci się powodzi — zauważył.

— Ba! — objaśniłem go. — Muszę przecież mieć jakąś nagrodę za ów trud, który ponosiłem, jeżdżąc po rozległym świecie, i za owe niebezpieczeństwa, na które się naraziłem, zadarłem bowiem z pewnym potężnym panującym, a także z jednym niemieckim szlachcicem, który posiada własny zamek i poświęca się alchemji, grożąc śmiercią ludziom prawym a szlachetnym.

— Nie chełp się tylko! — upomniał mnie Jędrek. — Tego nie lubię! Dziwy swoje będziesz innym opowiadał.

Obraziłem się naprawdę:

— Szczera prawda z ust moich płynie. Spytaj się samego imć Sędziwoja, a każde moje słowo własną pieczęcią ci poświadczy. Powiedz mi jednak, co u was słychać? Czy jest kto na moje miejsce?

— Spojrzyj w drzwi. Właśnie tu twój następca w nie zagląda!

Zobaczyłem jakieś duże, niezgrabne chł[illegible]zysko, o długiej szyji i wielkiej głowie, opatrzonej [illegible], jak szczotką do podłogi.

— Oj, biednyś ty, Jędrku! — westchn[illegible] — Toż, jako widzę, nie masz nawet z kimś do człowieka podobnym pogadać. A na miejsce kipra jestli kto?

— Dwóch już było. Jednego gospodarz zaraz wziął za kołnierz i wyrzucił, gdyż przez cały dzień pijany leżał, drugi został do tej pory. Dobry chłop, ale ciągle płacze. — Gdzież te alikanty, te małmazje! — powiada. Cienkusza jakiegoś tu gościom dają, aż się serce we mnie kraje. — Jakiś wielki znawca wina musi być, i widać u wielkich panów służył, ale choruje na taką łzawość i czułość, że pan Wątorek lepsze wina musiał zamknąć oddzielnie, by ich ów beksa gościom z litości zamiast taniej lury nie podawał.

Roześmialiśmy się obaj. W tej chwili wszedł i stary kiper, z którym wyznaczyliśmy sobie schadzkę w tej gospodzie, a równocześnie prawie i pan Błażej, który bacznem uchem rozgwar jakiś posłyszawszy, wczesnych gości witać pospieszył.

Powitaliśmy się serdecznie. Gospodarz urazy do nas o nagłe odejście już zapomniał, a jak dowiedziałem się potem, teraz w Jędrku następcę swego upatrywał. Długonogiemu chłopcu, który szczotkę zamiast włosów miał na głowie, kazał przynieść nam miodu i obwarzanków, sam zaś dziwował się bardzo naszemu wyglądowi, zwłaszcza zaś zmianie, jaką zauważył w usposobieniu Józefa.

— Zmieniliście się bardzo — rzekł. — Schudliście jeszcze, ale jakby wam lat ubyło.

— Niechże poświadczy Jasiek — powołał się na mnie teraz kiper — iż widział mnie, gdym jako młodzik po izbie biegał i w oczach jego sprzęty co wyższe przeskakiwał.

Podumał trochę gospodarz, czyby wobec tego samemu w podróż się nie wybrać, by dawną lekkość i rześkość odzyskać, my zaś pokosztowawszy miodu, opowiadaliśmy z kiprem na wyścigi, jakeśmy cesarskiego posła postrzelili, kurfirstowi więźnia z przed nosa sprzątnęli, okropnego zdrajcę na sercu swem hodowali i szczęśliwie ze znakomitym adeptem straszliwej niechybnie pogoni i okrutnej karze uciekli.

— Zdrówli tylko ten więzień jest, który tak srodze męczon był? — zapytał pan Wątorek.

— Żeby on zdrów był, tego powiedzieć nie mogę — odparłem. — Kazał pisać do swej żony, która aż w Szkocji mieszka, więc dla większego pośpiechu jeden z hajduków pańskich sam z listem do Gdańska pojechał, by tam na okręt go nadać. Nie spodziewamy się jednak, by mąż ów, którego zdołaliśmy ocalić, doczekał chwili, w której go żona lub przyjaciele odwiedzą. Nie chcę więcej zdradzać wam tajemnicy, która nie do mnie należy, powiem wam jednak, iż jeśliby nawet znakomity adept umarł, to przypuszczam, iż dzięki niemu tyle będziemy mieli bogactwa, iż moglibyśmy wszystkie kamienie w mieście wykupić.

— Ho! ho! — dziwował się gospodarz. — Widzę zatem, iż nieźle wam się podróż udała. Prawdę rzekłszy, stało się to trochę wbrew memu spodziewaniu, gdyż przypuszczałem wprawdzie, iż ty, Jaśku, na ludzi wyjść możesz, ale żeby i stary kiper wylazł kiedyś z piwnicy i pod kije a miecze łba nadstawiał, tego nigdy sobie nie tuszyłem.

W tej chwili do izby wpadła Wikta, zawiadomiona snać o naszem przyjściu przez nowego chłopaka, który po obwarzanki do niej chodził. Zauważyłem, iż ubrana była staranniej, niż zwykle. Widocznie wystroiła się, by tem świetniej nam się ukazać. Bojąc się zapewne, czyśmy tymczasem nie odeszli, wbiegła teraz tak spiesznie, iż trudno było jej dech złapać, a ujrzawszy Józefa, stanęła w progu, jak wryta, sapiąc jeno, aż stoły się w izbie zatrzęsły.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wyniki igrzysk sportowych

odbytych dnia Trzeciego Maja w Grudziądzu.

Jak już o tem pisaliśmy, w poniedziałek, dnia 3-go maja, w dzień Święta Narodowego, popołudniu o godzinie ½3, odbyły się na boisku Baonu Szkolnego O. K. VIII, w koszarach Ks. Świętopełka przy ulicy Chełmińskiej, igrzyska sportowe, urządzone staraniem miejskiego komitetu przysposobienia wojsowego i wychowania fizycznego.

Igrzyska zgromadziły przeszło 200 zawodników oraz liczną publiczność, wśród której zauważyliśmy przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Igrzyska przeciągnęły się do późnego wieczora i spowodowały tak wiele pracy, że komisja sportowa dopiero dziś zdołała nadesłać nam dokładne wyniki zawodów. Wyniki te są następujące:

Grupa seniorów. Bieg 100 mtr.: 1) Konarzewski Henryk (Oficerska Szkoła Lotników) — 11.8; 2) Kiernożycki Mieczysław (Of. Szk. Lotn.) — 11.9; 3) Baumann Jan (Sokół) — 12. Czas zwycięzcy bardzo dobry, ze względu na zły stan bieżni i wiatr.

Bieg 200 mtr.: 1) Kiernożycki Mieczysław (Of. Sz. Lotn.) — 25.2; 2) wachm. Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 25.5; 3) Konarzewski Henryk (Of. Szk. Lotn.) — 25.6.

Bieg na przełaj 3000 mtr.: 1) Dondolewski Bernard (K. S. Olimpja) — 10.01.1; 2) podchor. Dulski (Centr. Szk. Kaw.) — 10.43.8; 3) Kowalczyk Eugenjusz (Of. Szk. Lotn.) — 10.47.1. Bieg ten odbył się na szosie Chełmińskiej i dostarczył widzom bardzo dużo emocji. Dondolewski przyszedł w dobrej formie, wyprzedzając Dulskiego o jakieś 30 mtr. Dondolewski powinien więcej nad sobą popracować, zwłaszcza nad stylem i taktyką biegów długich, oraz częściej pojawiać się na starcie, a wówczas dojdzie z pewnością do niezłych rezultatów, tembardziej, że warunki fizyczne jakby go stworzyły na długodystansowca.

Bieg rozstawny 4×100 mtr.: 1) Oficerska Szkoła Lotnicza w składzie: Kiernożycki, Konarzewski, Kowalczyk i Wasiak. Czas 50.9, dobry. Nagrodę tego biegu stanowił puhar wędrowny wraz z odpowiednim dyplomem, ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Puhar staje się własnością drużyny po trzykrotnem kolejnem i pięciokrotnem wogóle zdobyciu go.

Rzut kulą: 1) Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 10.49 mtr.; 2) Bączyński Paweł (Harcerski Klub Sportowy) — 9.92 mtr.; 3) Borowy Ryszard (H. K. S.) — 9.65 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Kiernożycki Mieczysław (Of. Szk. Lotn.) — 29.80 mtr.; 2) Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 29.55 mtr.; 3) Bączyński Paweł (H. K. S.) — 28.95 mtr. Wszystkie rzuty są wcale dobre. Podczas przedrzutów dnia poprzedniego, wachm. Wasiak osiągnął 30.75 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Madaliński Artur (Szkoła Handlowa) — 44.92 mtr.; 2) Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 44.15 mtr.; 3) Borowy Ryszard (H. K. S.) — 39.60.

Skok w dal: 1) Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 6 mtr.; 2) Sypień Franciszek (Centr. Szk. Żand.)— 5.17 mtr.; 3) Kowalczyk Eugenjusz (Of. Szk. Lotn.) — 5.10 mtr. Wynik Wasiaka jest bardzo dobry.

Skok w zwyż: 1) Osiński Bronisław (K. S. Olimpja) — 1.45 mtr.: 2) Klemczak Mieczysław (Baon Radio) — 1.40 mtr.; 3) Kowalczyk Eugenjusz (Of. Szk. Lotn.) — 1.35 mtr. Wyniki bardzo słabe.

Skok o tyczce: 1) Nowak Mikołaj (Baon Szkolny) — 2.85 mtr.; 2) Komorski Konstanty (H. K. S.) — 2.80 mtr.; 3) Szymczakowski Feliks (Baon Szkolny) — 2.60 mtr. Skoki pierwszych dwóch, wykonane były w ładnym stylu. Rezultat bardzo dobry.

Trójskok: 1) Kaczmarek Leon (16 p. a. p.) — 9.99 mtr.; 2) Nowak Mikołaj (B. Szk.) — 9.91 mtr.; Głowiński (16 p. a. p.) — 9.75 mtr.

Pięciobój lekkoatletyczny: 1) Wasiak Łucjan (Of. Szk. Lotn.) — 276 027 pkt.; 2) Bączyński Paweł (H. K. S.) — 206 607 pkt.; 3) Madaliński Artur (Szkoła Handlowa) — 176 340 pkt.

Po obliczeniu punktów, zdobytych przez poszczególnych zawodników, w konkurencjach grupy seniorów-panów, miejsca kolejne wypadły następująco: 1) Oficerska Szkoła Lotników — 33 pkt.; 2) Harcerski Klub Sportowy — 9; 3) K. S. Olimpja i Baon Szkolny — po 6; 4) Sokół i Szkoła Handlowa — po 4; 5) Baon Szkolny, Centralna Szkoła Kawalerji i Centralna Szkoła Żandarmerji — po 2 pkt.

Grupa młodzików. Bieg 100 mtr.: 1) Domański Władysław (H. K. S.) — 12.8; 2) Przychodny Antoni (H. K. S.) — 12.8 o dłoń; 3) Tomaszewski Henryk (H. K. S.) — 13.

Bieg 200 mtr.: 1) Domański Władysław (H. K. S.) — 27.3; 2) Taczyński Józef (Sokół) — 28.2; 3) Garbacki Bernard (Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej) — 28.3.

Bieg 800 mtr.: 1) Linarczuk Tadeusz (Szkoła Handlowa) — 2.37.4; 2) Nikityn Henryk (H. K. S.) — 2.40; 3) Masny Antoni (Sokół) — 2.45.9. Zwycięzca rozpoczął bieg niezwykle silnem tempem. Nikityn zaczął zapóźno finiszować, to też stracił pierwsze miejsce, przychodząc jednakże w świetnej formie.

Bieg na przełaj 3000 mtr.: 1) Okowek Henryk (harcerz z Nowegomiasta) — 11.06.6; 2) Staśkiewicz Edmund (gimnazjum klasyczne) — 11.39; 3) Burnicki Jan (K. S. Olimpja) — 11.53.2.

Rzut kulą: 1) Komorski Eugenjusz (H. K. S.) — 8.42 mtr.; Masny Antoni (Sokół) — 8.26; 3) Drzewiecki Stanisław (H. K. S.) — 8.2.

Rzut dyskiem: 1) Masny Antoni (Sokół) — 23.94 mtr.; 2) Łabędzki Jerzy (Szkoła Handlowa) — 23.83; 3) Drzewiecki Stanisław (H. K. S.) — 23.30.

Skok w dal: 1) Przychodny Antoni (H K. S.) — 5.13 mtr.; 2) Jagoda Stanisław (Sokół) — 4.84; 3) Tutlewski Jan (Sokół) — 4.82.

Skok w zwyż: 1) Masny Antoni (Sokół) — 1.40 mtr.; Olszewski Franciszek (K. S. Olimpja) — 1.40 mtr.; Przychodny Antoni (H. K. S.) — 1.40 mtr.

Skok o tyczce: 1) Dramiński Zygmunt (H. K. S.) — 2.50 mtr.; 2) Komorski Walerjan (H. K. S.) — 2.45; 3) Masny Antoni (Sokół) — 2.30.

Trójskok: 1) Przychodny Antoni (H. K. S.) — 9.50 mtr.; 2) Tutlewski Jan (Sokół) — 9.18; 3) Zawadzki Jan (Stow. Mł. Kat.) — 8.62.

Kolejność miejsc i punktów zdobyli: 1) Harcerski Klub Sportowy — 28 pkt.; 2) Sokół — 24 pkt.; 3) Szkoła Handlowa — 5; 4) K. S. Olimpja i drużyna harcerska z Nowegomiasta — po 3; 5) Gimnazjum Klasyczne i Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej — po 2.

Grupa pań. Bieg 60 mtr.: 1) Kamińska Marta — 9.4; Szmeichelówna Helena — 9.7; 3) Grubińska Klara — 10.3.

Bieg 250 mtr.: 1) Kamińska Marta — 50.6; 2) Szmeichelówna Helena — 51; 3) Wolska Zofja — 54.6.

Skok w dal: 1) Szmeichelówna Helena — 3.52 mtr.; 2) Kamińska Marta — 3.40; 3) Kamińska Helena — 2.94.

Rzut kulą: 1) Szmeichelówna Helena — 6.13 mtr.; 2) Kamińska Marta — 5.41; 3) Piotrowska Łucja — 5.34.

Wszystkie konkurencje w grupie pań zdobyły zawodniczki Sokoła, który sam tylko obsadził tę grupę, zdobywając 24 punktów.

W ogólnej klasyfikacji osiągniętych wyników we wszystkich konkurencjach igrzysk sportowych pierwsze miejsce zajął Sokół z 51 punktami; 2) Harcerski Klub Sportowy — 37 pkt.; 3) Oficerska Szkoła Lotników — 33 pkt.; 4) K. S. Olimpja i Szkoła Handlowa — po 9 pkt.; 5) Baon Szkolny O. K. VIII — 6 pkt.; 6) Baon Radio, Centralna Szkoła Kawalerji, Centralna Szkoła Żandarmerji, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej i gimnazjum klasyczne — po 2 pkt.

Tak się przedstawia techniczna strona zawodów. Ogólne wrażenie, wnioski na przyszłość i spostrzeżenia, wraz z oceną poszczególnych drużyn i zawodników, zamieścimy w najbliższym dodatku sportowym „Głosu Pomorskiego“.

Wytwórnia doktorów.

Prokuratorja generalna szwajcarska podjęła energiczną walkę z **handlem dyplomami doktorskiemi.**

Okazuje się, iż w Waszyngtonie istnieje, wielkie przedsiębiorstwo, posiadające filje w Genewie i Zurychu i zajmujące się dostarczaniem ludziom **za pieniądze** dyplomów doktorskich. Ostatnio udało się władzom szwajcarskim wykryć całą listę „promowanych“ tą drogą doktorów.

W roku ubiegłym otrzymało w ten sposób dyplomy 163 kandydatów, przeważnie ludzi z wykształceniem elementarnem. Promowanie odbywało się bardzo prosto. Szwajcarski przedstawiciel, niejaki Daemel, otrzymywał od kandydata kilkustronnicową “rozprawę doktorską“ wraz z 300 frankami „kosztów promocyjnych“. Rozprawę posyłał do Waszyngtonu, skąd odwrotną pocztą nadchodził na ręce kandydata gotowy dyplom.

Do nabycia był również tytuł „profesora“. Pewien strzelec z H. Gallen otrzymał za 750 franków tytuł „profesora zoologji“.

Tanio i wygodnie. Ale wdały się w to sądy.

Charlie Chaplin o sobie.

Nie lubi komedji. — Rok pracy na pokaz dwóch godzin. — 100 tys. metrów zdjęcia. Kiedy warto żyć.

To imię stało się już magiczne. Charlie jest nietylko podziwiany. Charlie jest lubiany. Charlie umiał wypromieniować na wszystkie strony świata — ciepło i serdeczność. Na to trzeba być nietylko komikiem, trzeba być wielkim artystą.

Charlie wcale nie jest wesołkiem. „Kocham tragedję“ mówi do swego przyjaciela, „kocham ją, ponieważ jest piękną. Nie lubię komedji“. Ten, który miljony ludzi pobudza do śmiechu, nie lubi komedji! Pociąga go tragedja ludzi prostych, opuszczonych, walczących z losem. To jest rdzeń jego pomysłów, który obleka w groteskową formę komedji.

Film „Gorączka złota“ to dla niego „prosta historja biednego, małego człowieczka, straszliwie samotnego, tam gdzieś na Alasce“. Zapytany, którą scenę w „Gorączce złota“ uważa za najpiękniejszą, wymienia Chaplin tę, kiedy Giorgia w karczmie rozgląda się wkoło siebie, szukając kogoś sobie bliskiego, a Charlie myśli, że ona wybrała jego.

Chaplin sam układa swe scenarjusze i sam je reżysuje. Film, który w przeciągu dwóch godzin przesuwa się przed oczyma publiczności, to rok pracy. Każdą scenę zdejmuje się 10 i więcej razy. Ażeby uzyskać trzy tysiące metrów taśmy filmowej, wykonuje się zdjęcia na przeszło 100 tysięcy metrów! Potem odrzuca się wszystko to, co nie jest pierwszorzędne i zestawia całość z najlepszych wycinków.

Charlie ma teraz dwa projekty: pierwszy i bliski już realizacji, to film, przedstawiający tragiczne życie cyrkowego clowna. Ta myśl zajmuje Chaplina już oddawna. Obawia się, że może nie znajdzie dobrego przyjęcia u publiczności. Ale wszystko jedno — ten film musi być zrobiony.

„Charlie“ — pyta go jego przyjaciel — „czy uważasz, że warto żyć?“

„Niekiedy“ — odpowiada Chaplin.

„Naprzykład?“

„Naprzykład: leżę na plecach nad brzegiem morza, patrzę w niebo i nie myślę o niczem. Potem mój żołądek mówi mi, że dobrze byłoby coś zjeść. Jem. Potem znowu wyciągam się na piasku. Wtedy warto żyć...“

Korespondencja ze Świecia.

Kradzież. W nocy na 1-go maja popełniono kradzieży z włamaniem na szkodę kupca Leona Neumanna, skład bławatów.

Nieszczęśliwy wypadek lub samobójstwo. Dnia 1-go maja przewieziono do tut. Szpitala Powiatowego szeregowca tut. Kadry Marynarki Wojennej z przestrzeloną głową. Na razie nie ustalono, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek lub usiłowanie samobójstwa. Stan jego jest groźny.

Pochód P. P. S. w dniu 1-go maja. Poraz pierwszy w tut. mieście urządzono w dniu 1-go maja pochód przez miasto przez P. P. S. Udział w pochodzie brało około sto uczestników, pomiędzy któremi większa część była z powiatu. Na czele kroczyła orkiestra z 6 osób. Na rynku przemawiał importowany aż z Grudziądza towarzysz Guziołek, który jednak w jednogodzinnem przemówieniu nic nowego nie powiedział. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Z Rynku udał się pochód do Zamku na starem mieście, gdzie odbyła się zabawa taneczna aż do rana.

3-ci Maj. W tym roku obchodziło miasto bardzo skromnie uroczystość 3-go Maja. W niedzielę odbył się capstrzyk, a w poniedziałek po solennem nabożeństwie w kościele farnym, odbył się koncert wojskowy na rynku, jak i też bieg stafetowy o nagrodę wędrowną miasta i powiatu, którą zdobyła tut. Kadra Marynarki Wojennej. Popołudniowe zawody sportowe na boisku nie zgromadziły także dużo publiczności, gdyż pogoda niedopisała. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja na sali p. Popławskiego.

Z jarmarku. Jarmark kramny i na bydło w dniu 4-go maja nie cieszył się dobrą frekwencją, gdyż zauważyć się dał brak kupujących. **M. K.**

Z dziedziny pszczelarstwa.

GRUDZIĄDZKIE T-WO PSZCZELNICZE.

Dotychczasowe zjazdy delegatów Tow. pszczelniczych na Pomorzu, radziły zawsze nad sposobem lepszego zorganizowania pszczelarzy w istniejących tow. pszczelniczych, by tą drogą uzyskać wyczerpujące dane wykazujące ilość znajdujących się na Pomorzu pasiek, dotyczące systemu gospodarki, osiągniętych zbiorów i odpowiednio do uzyskanych zestawień statystycznych wpłynąć na dalsze rozwinięcie bartnictwa.

Już niejednokrotnie wykazywaliśmy zgubne następstwa dla samego pszczelarstwa, które pozostawione swemu losowi, odbiega od wytycznych racjonalnej gospodarki w pasiece, a samą konieczność łączenia bartników w towarzystwach, uzasadniałiśmy choćby potrzebą wznowienia tradycyjnej łączności pszczelarzy w dawniejszych cechach, które cieszyły się osobnemi prawami, przywilejami i opieką.

Z wielkiej liczby towarzystw pomorskich, większość świadoma swych zadań, wznowiła z nowym rokiem pracę w kierunku pozyskania wszystkich pszczelarzy, z amatorstwa czy zawodu oddających się pasiecznictwu, nic też dziwnego, że sprawozdania, jakie odbieramy, noszą na sobie wyraźne cechy kłopotliwych starań zarządów o utrwalenie egzystencji poszczególnym towarzystwom.

Ostatnie zebranie grudziądzkiego T-wa pszczelarzy zajmowało się również ustaleniem przynależności członkowskiej od lat w księgach notowanych pszczelarzy, z których wielu przeniosło się do innych towarzystw lub opuścili granice województwa i zgodzono się, że liczba aktywnych członków wynosi obecnie 30 osób, za których złożono związkowi dłużną za rok 1925 składkę związkową.

Zebraniu przewodniczył senior miejscowych pszczelarzy p. rektor Tkaczyk, protokół pisał sekret. T-wa insp. ogrodów p. Wodwud. Zebrani w większej jak zawsze liczbie członkowie uchwalili wydelegować p. Henkego, kierownika szkoły z Sarnowic i p. dr. Ulatowskiego z Grudziądza, jako delegatów na tegoroczny zjazd towarzystw do Tczewa i następnie zgodzili się na przejęcie uli T-wa od wiceprezesa p. Götzego przez przewodniczącego p. Tkaczyka, gdyż p. G. niedomagając na zdrowiu, nie może z takiem jak dotychczas zamiłowaniem opiekować się pszczołami. W dalszym ciągu zebrania, uchwalono odbyć w niedzielę, dnia 9-go maja o godz. 4-ej popoł. uroczystościowe zebranie poświęcone wręczeniu członkowi T-wa p. Wenclowi z Leśnictwa w Tarpnie dyplomu Związkowego za wzorowe utrzymanie pasieki.

Na powyższem zebraniu rozlosowane będą cztery wartościowe sprzęty bartnicze, ofiarowane przez Związek towarzystwu, wobec czego spodziewać się należy gremjalnego udziału członków.

Na żądanie skarbnika Związku dyr. gazowni p. Barcza, załatwiono wpisanie T-wa do Poznańsko - Warszawskiego Banku Ubezp. w Grudziądzu, celem zabezpieczenia członkowskich uli, i po uregulowaniu przez obecnych członków składek do T-wa i Związku — zamknął p. rektor Tkaczyk zebranie.

S. W.

Z bliska i z daleka

— **Miljonowy spadek.** Jak donoszą z Nowego Jorku, po śmierci miljonera dziwaka Browna, który w ciągu 36 lat nie opuszczał swego jachtu, olbrzymi spadek przypadł w udziale finansiście tutejszemu Fultonowi Cuttingowi.

Znany on jest w szerokich kołach ze swego uderzającego podobieństwa do króla angielskiego Jerzego, którego jest prawdziwym sobowtórem.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Stan zasiewów.

Z rozwojem wiosny pola nasze pozwalają na bardziej precyzyjne określenie stanu zasiewów i przeciętnego poziomu, na jakim one zdołały utrzymać się do chwili obecnej. Narazie może być mowa o życie, pszenicy, rzepaku, koniczynie i jęczmieniu ozimym. Nagół stan tych zbóż sięga nieco wyżej stopnia średniego (o ile chodzi o zachodnie okręgi rolnicze) i opada poniżej normy przeciętnej w miarę przesuwania się ku wschodnim województwom — a zwłaszcza Małopolski Wschodniej, z której jednakowoż województwo Tarnopolskie wyróżnia się dodatnio. Żyta i pszenice wyszły z okresu zimowego bez mocniejszych uszkodzeń i zachowały miarę trochę wyższą od przeciętnej; dobrze przetrwały rzepaki, wykazując w niektórych województwach — jak naprzykład w krakowskiem, stan zbliżony do 4-ki t. j. dobry; koniczyny naogół przedstawiają stan równomiernie średni dla całego państwa. Ciepła i obfite opady atmosferyczne sprzyjają wegetacji i zasiewom wiosennym.

Ogólna powierzchnia zasiewów ozimych na rok bieżący 1926-ty przedstawia się jak następuje:

pszenicy zasiano ogółem	1042.1 tys.	hektarów
żyta zasiano ogółem	4978.8 tys.	hektarów
jęczmienia zasiano ogółem	25.5 tys.	hektarów
rzepaku zasiano ogółem	27.5 tys.	hektarów

co w stosunku do roku zeszłego przewyższa obszar zasiewów ozimych o 0.8 proc.

Największy producent światowy papieru.

Rozwój przemysłu w Kanadzie idzie od r. 1914 wielkimi krokami naprzód. Wojna i pięcioletni brak konkurencji europejskiej przyczyniły się wydatnie do uprzemysłowienia Kanady, do powstania nowych gałęzi przemysłu w tym bogato uposażonym przez przyrodę kraju. Największy jednak rozpęd wykazał kanadyjski przemysł papierniczy. W końcu r. 1925 Kanada produkowała z górą 30 proc. ogólnej ilości papieru oraz do 40 proc. celulozy w stosunku do produkcji światowej.

Już w r. 1924 produkcja papieru w Kanadzie równała się produkcji Stanów Zjednoczonych; w r. 1925 przewyższyła ją. Ilość papieru wyprodukowanego przez papiernie kanadyjskie w r. 1925 wyniosła 2 134 000 tonn. Produkcja światowa papieru dosięgła w tym roku cyfry 5.250.000 tonn; jak widać więc z tego zestawienia, Kanada podąża szybkim krokiem ku zmonopolizowaniu roli dostawcy papieru i celulozy dla obu półkul.

Stany Zjednoczone już dzisiaj muszą dopełniać braki w swej produkcji zakupami papieru w Kanadzie; Ameryka południowa jest w zupełności zależna od Kanady w tej dziedzinie. A i na rynkach europejskich papier kanadyjski poczyna się powoli pojawiać w roli niewygodnego konkurenta.

Uprzywilejowane swe stanowisko zawdzięcza Kanada olbrzymiemu drzewostanowi, niezmierzonym lasom, które na długie lat dziesiątki zapewnią jej jeszcze dominującą rolę jako producentowi i eksporterowi papieru.

Ilość współdzielni w Polsce.

W Głównym Urzędzie Statystycznym w dniu 1-go stycznia 1926 r. na terytorjum Rzplitej Polskiej było zarejestrowanych 16 855 współdzielni. Z liczby tej od 2—3 tys. nie przejawia żadnej działalności, wobec czego faktycznie czynnych mamy obecnie około 14 tys. Z pośród zarejestrowanych 16 855 stowarzyszeń współdzielczych przypada na spożywcze 6.334, kredytowe — 6 270, rolniczo-handlowe — 1000, budowlano-mieszkaniowe 934, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane — 774, różne handlowe — 437, surowcowe i warsztatowe 421, różne rolnicze 172, księgarskie i wydawnicze — 108, różne przemysłowe — 91, mieszane i inne — 314.

Wywóz węgla drogą morską.

Jeżeli uwzględnimy zamkniętą granicę niemiecką, cła prohibicyjne dla węgla polskiego w Rumunji i Jugosławji podobne zarządzenia w formie podwyższonych taryf na Węgrzech bardzo niski kontyngent wywozowy do Czech, ograniczone możności zbytu w Austrji etc. to łatwo zrozumiemy, że jedyną drogą umożliwiającą zwiększenie produkcji jest droga morska przez Gdańsk i Gdynię. Wzrost zdolności eksportowej tych dwóch portów do 20 tys. ton miesięcznie nie jest dostateczny, gdyż gdyby możliwość przewozu i przeładunku w Gdańsku i Gdyni podnieść do 600 000 ton, nasz przemysł węglowy byłby w stanie ilość tę przewieźć, sprzedać i wysłać. Z punktu widzenia techniki kolejowej i portowej, można z łatwością w ciągu kilku miesięcy możliwości przewozu i przeładunku do tej cyfry podnieść. Koszta potrzebnych przebudowań i urządzeń wynosiłyby kilka miljonów złotych, który to wydatek opłaciłby się sowicie jeżeli zważymy, że przyrost produkcji i powiększenie eksportu o 350 tys. ton miesięcznie czyli 4 milj. ton rocznie, oznacza poprawę bilansu handlowego o około 40 miljonów franków i oznacza pracę dla 12 do 15 tysięcy robotników. Wydatek ten byłby więc samem zmniejszeniem wydatków dla bezrobotnych, w bardzo krótkim czasie pokryty.

Strajk w Anglji nie wpłynie na zbyt polskiego węgla.

Wbrew przypuszczeniom, że strajk w Anglji wpłynie na poprawę sytuacji przemysłu węglowego na polskim Śląsku, koła przemysłowców śląskich zapewniają, że ze strajku tego nasz śląski przemysł wielkich korzyści nie odniesie. Zdolność bowiem przewozowa naszych kolei do Gdańska, oraz zdolność przeładunkowa Gdańska i Gdyni są zbyt małe, aby można było zwiększyć nasz eksport na wielką skalę. Zdolność przeładunkowa Gdańska od stycznia do maja zwiększyła się z 130 tys. na 250 tys. ton i więcej węgla przez ten port nie można wysłać na rynki północne. Gdyby nasz rząd był wyłożył większą sumę na rozbudowę portu w Gdyni, można by było liczyć na zwiększenie eksportu choćby tą drogą. To jednak nie nastąpiło. Nie należy też zapominać, że istnieje zakaz przywozu węgla do Niemiec, to też ze strajku w Anglji skorzysta przedewszystkiem przemysł węglowy niemiecki, westfalski i śląski. Na rynkach: austrjackim węgierskim, jugosłowjańskim i włoskim groźnym konkurentem jest węgiel westfalski.

Jakie podatki płacić będziemy w maju.

Min. Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju br. przypadają do zapłacenia następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1. od 1 do 31 maja podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I-y kwartał 1926 r. 2. do 15 maja państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-e półrocze 1925 r., uwidocznionу w nakazach płatniczych wzgl. w imiennych listach płatników, 3. do 15 maja — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze. 4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku, 5. od 1 do 31 maja — płatna jest dalsza część różnicy podatku majątkowego między 3-ma definitywnemi ratami tegoż podatku a wpłatami uskutecznianemi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czem płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych oraz komunikatami prasowemi. Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dnia 1 stycznia 1926 r., termin uiszczenia drugiej części przypadającej od nich należności upływa w dniu 15 maja br. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju bież. roku.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 30 kwietnia br. wykazuje wzrost zapasu złota o 48 000 zł. do sumy 134,2 milj. zł. Zapas walut i dewiz zwiększył się o 5,6 milj. zł. brutto (51,4 milj.) Zaliczki reportowe wzrosły o 24.000 zł. (19.8 milj. zł.) oraz zobowiązania walutowe i reportowe o 1 milj. zł. Zwiększył się portfel wekslowy o 7,9 milj. zł. do sumy 303,3 milj. zł. oraz pożyczki zabezpieczone papierami o 3,2 milj. zł. do sumy 29,4 milj. zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 13,4 milj. zł. (87 milj. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 21,4 milj. zł. do sumy 392,8 milj. zł., natomiast przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 12,5 milj. zł. i wynosi 602 000 zł. Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Uposażenie urzędników państwowych.

W związku z pogłoskami o rzekomych projektach ustawy uposażeniowej, opracowywanych jakoby obecnie przez Min. Skarbu, dowiadujemy się, że poza propozycjami, zawartymi w znanym i sejmowi przedłożonym projekcie ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, który w artykułach 30 i 31 ustala uposażenia funkcjonjuszy państwowych w złotych przy mnożnej 43 i równocześnie utrzymuje obecnie obowiązujące zmniejszenie 6 względnie 5 proc. w grupach uposażeniowych od I-ej do XI-ej tylko do końca r. 1926 (przewidując nawet możność wcześniejszego uchylenia tych zmniejszeń) — żadne inne projekty uposażeniowe ani nie są rozważane, ani też układane, wszelkie zatem pogłoski o rzekomych projektach Min. Skarbu niekorzystnych dla funkcjonarjuszów państwowych niższych stopni służbowych, są na niczem nie oparte.

Walka z drożyzną.

Wobec coraz jaskrawszych prób spekulacji minister spraw wewnętrznych zapytał pisemnie członków Rady Spożywców co do możliwości i celowości korzystania z ustawy z dnia 9 grudnia r. ub. zabezpieczającej podaż przedmiotów powszechnego użytku. Rada Spożywców, Spółdzielnie oraz Magistraty uzgodniły w obszernym memorjale swe stanowisko, wskazując na konieczność zrealizowania przedewszystkiem rozporządzenia rady Ministrów z dnia 10 lutego br. regulującego ceny przetworów zbóż chlebowych i mięsa. Z rozporządzenia tego wypływające uprawnienia nie zostały dotychczas przez rząd wyzyskane. Nadto memorjał domaga się zakazu wywozu zbóż chlebowych, znowelizowania nadzoru nad kontyngentowaniem cukru i całego szeregu środków, mających postawić tamę rosnącej drożyźnie.

Kanał Wisła - Prypeć.

W Min. Robót Publicznych odbyła się narada w sprawach połączenia Wisła—Prypeć o kardynalnej wadze dla rozwoju stosunków komunikacyjnych na Kresach Wschodnich. Ustalono zarządzenia, co do robót pomiarowych oraz szczegółów technicznych opracowania planu drogi wodnej Wisła—Prypeć. Ustalono dokładnie koszta studjów, oraz pomiarów hydro-technicznych, a także ustalono ogólnie kosztorys wykonania całości budowy projektowanego kanału.

Położenie robotników w Rosji sowieckiej

Prasa sowiecka informująca szczegółowo o sytuacji na rynkach rosyjskich przez dłuższy czas przedstawiając tendencyjnie a nawet kłamliwie, w korzystnym świetle położenie robotników, utrudnia sprawdzenie objektywnej sytuacji na rynkach rosyjskich. Cały szereg enuncjacji sowieckich sprawozdawców w sprawach gospodarczych zdradza od czasu do czasu bardzo ciężką sytuację robotnika w Rosji. Zamiast równości między robotnikami, do której dążyli bolszewicy, robotnik wykwalifikowany bierze 4 razy więcej od **niewykwalifikowanego. Płace nawet największych wysiłków osiągnęły zaledwie 72 proc. norm przedwojennych. Zamiast 8 godzinnego dnia pracy, utrzymywanego w teorji, robotnicy pracują częstokroć do 12 godzin, otrzymując pobory za 8 godzin.** Opinja komunistycznego prezesa zw. robotników budowlanych wskazuje na niedostateczną ochronę pracy, powołując się na 450 nieszczęśliwych wypadków w ciągu ostatnich 18 miesięcy okresu budowlanego. Na sprawę tą zwrócono uwagę w łonie międzynarodowego biura pracy, gdzie zorganizowano oddzielny wywiad do zbierania materjału o sytuacji gospodarczej, a zwłaszcza położeniu robotników w Rosji Sowieckiej.

Węgiel polski dla Norwegji.

Berlin, 6. 5. Dzienniki dowiadują się z Oslo, że kopalnie na Polskim Górnym Śląsku otrzymały zamówienie na dostawę 170 000 tonn węgla dla towarzystw okrętowych norweskich. Dostawa uskuteczniona będzie drogą na Gdańsk.

Sprawy podatkowe

— **DODATKOWE OPODATKOWANIE WYROBÓW TYTONIOWYCH.** Kupcom branży tytoniowej zwraca uwagę Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, mającym uiścić dodatkowe opodatkowanie do dnia 15 maja br., że w myśl par. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 kwietnia 1926 o cenniku detalicznym sprzedaży wyrobów tytoniowych tut. Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów został upoważniony na wniosek sprzedawcy do przedłużenia powyższego terminu do dnia 30 czerwca 1926 r. oraz do rozłożenia dopłaty na raty z tem, że ostatnia rata winna być wpłacona najpóźniej w dniu 30 czerwca br. Bliższe szczegóły w tej sprawie otrzymać można w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich.

Rolnictwo.

— **PIERWSZA POMORSKA WYSTAWA KÓZ, DROBIU, KRÓLIKÓW I GOŁĘBI.** W pierwszej połowie grudnia br. projektowana jest w Toruniu pierwsza pomorska wystawa drobnego inwentarza.

Aby hodowcy przygotowywać mogli zawczasu eksponaty na wystawę, podajemy powyższe do wiadomości z nadmienieniem, że bliższych szczegółów udziela Wydział Hodowli Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40.

Prospekt wystawy będzie wystawcom we właściwym czasie podany do wiadomości.

Pomorska Izba Rolnicza.

Kronika krajowa.

— **KORESPONDENCYJNE KURSY PSZCZELNICZE W WARSZAWIE.** Z inicjatywy Kursów Rolniczych im. Staszica i pod fachowem kierownictwem Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polskiej z dniem 15 maja br., zaczynają funkcjonować w Warszawie Korespondencyjne Kursy Pszczelnicze, mające na celu jak najintensywniejsze popularyzowanie hodowli pszczół i uprzystępnienie pszczelarzom-praktykom zdobycia względnie uzupełnienia fachowej swojej wiedzy drogą korespondencji. W Ameryce i we Francji kursy tego rodzaju istnieją już dawno i oddają tamtejszym pszczelarzom znaczne usługi. U nas brak korespondencyjnych kursów pszczelniczych dawał się bardzo odczuwać i dlatego też uruchomienie tych kursów budzi żywe zainteresowanie. Kierownictwo fachowe kursów objął p. Stanisław Brzósko, prezes Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych.

Zapisy przyjmuje i bliższych szczegółów udziela Zarząd Kursów, mieszczących się w Warszawie przy ul. Nowy-Świat 22 m. 34, telefon Nr. 410-42.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 6 maja.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	10,20	10,22	10,18

DEWIZY.

Dolary Stanów Zjed.	10.18
Floreny holenderskie	409.68
Franki belgijskie	29.68
Franki francuskie	31.57
Franki szwajcarskie	197.35
Funty angielskie	49.48
Korony austrjackie	143 94
Korony czeskie	30.20

Złoty w dniu 6 maja 1926 r.

Gdańsk złoty 49 69 — 49 81, przekaz na Warszawę 49.19 — 49.31, Berlin złoty 30 70 — 40.10, przekaz na Warszawę 39.70 — 39 90, na Poznań 39.80 — 40.00 na Katowice 39.60 — 39.80, Londyn przekaz na Warszawę 50 00. Bukareszt przekaz na Warszawę 28.50, Czerniowco przekaz na Warszawę 28.00, Ryga przekaz na Warszawę 56.00, N.-Jork przekaz na Warszawę 10.50, Wiedeń złoty 66 50 — 67.50, przekaz na Warszawę 67.00 — 67.50. Praga złoty 328 i pół — 331 i pół, przekaz na Warszawę 326.00 — 326.32, Budapeszt złoty 7000 — 7300, Medjolan przekaz na Warszawę 239 i ćwierć.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 7. 5., godz. 8,30. — Nieurzędowo notowano dolar **10,75** zł. — Tendencja mocna.

Giełda towarowa

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 6. 5. (U.) Notowania ziemiopłodów bez zmiany. Dowóz: pszenicy 45, żyta 490, jęczmienia 790, owsa 110, grochów 100.

Toruń, 6. 5. Toruński Młyn Parowy notuje za 100 kg.: kaszka pszenna wyborowa 100, mąka pszenna „0000" 90. — pszenna „0000" 86, — pszenna „000" 82, — pszenna „00" 70, — pszenna „0" 50. mąka zytnia 50% 56, — żytnia 65% 53, — żytnia 70% 51, kasza jęczmienna 56 śrót mieszany 34, ospa żytnia 25 50, — pszenna 26 50, — jęczmienna 19, wszystko loco skład. Domeny Pomorskie w Toruniu notują za 100 kg.: żyto 118 f. 33 jęczmień zwyczajny 31, — brow. 33 50, owies 34, pszenica 52.50. Tendencja utrzymana, wszystko loco skład.

Warszawa, 6. 5. Notowania na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. franco stacja załadowania, w nawiasach franco Warszawa. Żyto kongresowe 681 g/l (116) 32.00, owies kongresowy pg. próby 33.50, otręby pszenne 27.00, żytnie 25.00, (25.00). Obroty małe. Usposobienie spokoine

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ piątek 7 maja 1926 r.

KALENDARZ: Piątek 7-go maja Domiceli p.
Sobota 8-go Stanisława b.
Wschód słońca 4 21 zachód 19 33
Wschód księżyca 3 1 zachód 13 37

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU.** jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 6-ej do 8-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie; w szkole w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedziele święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **KINO ORZEŁ.** „Miasto udręczeń" czyli „Tragedja generała Ignatjewa". potężny dramat w 8 aktach z życia emigrantów rosyjskich w Konstantynopolu. W roli głównej urocza gwiazda ekranu Olga Czechowa oraz ulubieniec kobiet Malcolm Todd. Pozatem arcyzabawna farsa w 3 aktach p. t.: „Ridolini za kulisami Variete". Początek codziennie o 6,15 i 8,15, w niedzielę od 4,15.

—** **KINO APOLLO.** „Dziewczyna z zakazanej dzielnicy" z uroczą Doris Kenyon w roli głównej.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** Od 1—8 maja apteka „Pod Koroną", ul. Wybickiego 39, telefon 137 i apteka „Pod Złotą Gwiazdą", ul. Chełmińska 26, telefon 399.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w piątek, dnia 7-go bm. z powodu wyjazdu zespołu — teatr zamknięty.

W sobotę, dnia 8-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem po raz drugi świetna komedja 3-aktowa Avery Hopwood'a pt.: „JUTRO POGODA", która na premjerowem przedstawieniu zyskała sobie ogólne uznanie, dzięki koncertowej grze zespołu z pp. Fiszerówną, Opolską, Wiesławską, Dąbrowskim (reżyserem sztuki), Szafrańskim, Chmurkowskim i Łodzińskim na czele.

W niedzielę, dnia 9-go bm. o godzinie 4-tej popołudniu „BAJKI CUDOWNE" w wykonaniu dzieci i młodzieży „Rodziny Wojskowej".

W niedziele, o godzinie 8-mej wieczorem, po raz trzeci wspaniała 3-aktowa sztuka narodowa pt.: POWRÓT POSŁA".

W przygotowaniu niefrasobliwa komedja Lakatosa p. t.: „MĘŻCZYZNA I KOBIETA", która pod sprężystą reżyserją p. K. Bendy, wejdzie na afisz już w połowie następnego tygodnia.

*

—** **PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE.** Staraniem uczenic klas szóstych gimnazjum żeńskiego, odbędzie się dnia 9-go maja o godzinie 7-mej wieczorem na dochód „Samopomocy" zakładu i fundusz dla uczenic nie mogących zapłacić taks szkolnych — przedstawienie sceniczne „Emancypowane" Bałuckiego z deklamacją i żywym obrazem z baletem

—** **EGZAMINA MATURALNE** w gimnazjum matematyczno - przyrodniczem rozpoczęły się wczoraj piśmiennem z polskiego. Dziś piszą absolwenci angielski. Jest to pierwsza za czasów polskich matura w tym gimnazjum. Egzamina ustne rozpoczną się 27 maja.

—** **DZIECI DLA DZIECI.** Upragnione przez liczne dziatki przedstawienie „Bajek Cudownych", odbędzie się w niedzielę, dnia 9 maja br. o godzinie 4-tej popołudniu w Teatrze Miejskim.

„Wojskowa Rodzina" chcąc zasilić kasę kolonji letnich, przeznacza pieniądze na ten cel.

Organizatorzy, siląc się w pomysłach dla naszych milusińskich sprowadzili kota olbrzyma i fruwającego czarnego kruka, rzeczy zupełnie niewidziane w Grudziądzu. Bilety zamawiać należy w teatrze wobec ogromnego popytu i uniknięcia niezadowolenia. Ceny znacznie zniżone.



Peleryny, które w ubiegłych latach służyły jako ciepłe okrycia, opanowały w obecnym sezonie stroje naszych pań. Służą jako okrycie nie tylko do sukien popołudniowych, ale także i wieczorowych. Dominują obecnie peleryny jedwabne skombinowane z koronkami złotemi i srebrnemi a również efektownie wygląda peleryna przybrana futrem.



Kapelusz z satyny ciemno-niebieskiej, przybrany szeroką wstążką jedwabną tego samego koloru.



Kapelusz dekorowany niezapominajkami i wstążką jedwabną identycznego koloru.

—** **DARY TRZECIEGO MAJA.** Z okazji święta narodowego Trzeciego Maja przesłał konsul francuski p. B. Hozakowski na ręce p. Wojewody Pomorskiego 200 złotych na cele Pomorskiego Uniwersytetu Powszechnego.

Firma Wendisch Sukc. S. A. w Toruniu przesłała do dyspozycji p. Wojewody według jego uznania na cele społeczne 500 złotych.

Sumę tę podzielił p. Wojewoda następująco: Pomorskiemu Tow. Opieki nad Dziećmi (Żłóbek św. Antoniego) w Toruniu 100 złotych, na dożywienie bezrobotnych w Toruniu 100 złotych, Ochronce w Chełmży 100 złotych, Kuchni dla ubogich w Grudziądzu 100 złotych, kuchni dla ubogich w Wejherowie 100 złotych.

Ofiarodawcom należy się szczere podziękowanie.

—** **Z WYSTAWY HYGJENICZNO - SPOŻYWCZEJ W WARSZAWIE.** Dowiadujemy się, że na Wystawie Hygjeniczno - Spożywczej w Warszawie, jaką zamknięto w ubiegłą sobotę, otrzymała firma B. Kasprowicz z Gniezna, jako jedyna z tej branży, najwyższą nagrodę, dyplom honorowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

—** **Z DZIAŁALNOŚCI POM. TOW. OP. NAD DZIEĆMI.** Wczoraj wieczorem o godzinie 6-tej odbyło się w sali ratusza I. walne zebranie członków Pom. Tow Opieki nad Dziećmi oddziału grudziądzkiego. Po odczytaniu protokółu przez sekretarkę p. Szwerową złożyła sprawozdanie kasowe skarbniczka p. Łotyszowa — następnie wybrano dr Sujkowskiego i ks. prałata Łukaszkiewicza do komisji rewizyjnej. Ożywiona dyskusja w sprawie wysyłki dzieci do Gdyni wykazała ciężkie położnie towarzystwa. Na 10 wolnych miejsc w czerwcu zgłosiło się 53 dziewczynek ze szkół powszechnych, a podobno jest to, jak lekarze szkolni twierdzą, tylko część mniejsza tych setek dzieci, któreby potrzebowały wyjazdu nad morze. Dlatego postanowiono mimo trudności użyć całą energję do zorganizowania kwesty, która nieodwołalnie ma się odbyć od 16 do 19 maja włącznie. Na wniosek p. Kruszonowej postanowiono też w tym roku zwrócić się do obywatelstwa w powiecie grudziądzkim, by część tych dzieci, które nie będą mogły wyjechać nad morze — ulokować na wsi.

—** **ZAWODY W PIŁKĘ NOŻNĄ.** W sobotę, dnia 8-go bm. o godzinie 3-ej popołudniu na boisku 64 p. p. odbędą się zawody w piłkę nożną między „Spartą" klubem sportowym przy gimnazjum klasycznem, a Harcerskim Klubem Sportowym.

—** **ROLA NAUKOWEJ ORGANIZACJI PRACY W OBECNYM PRZESILENIU GOSPODARCZEM.** Dnia 10-go maja br. o godzinie 20-tej w auli gimnazjum klasycznego wygłosi kierownik Kursów Nauk. Org. Pracy w Warszawie, inż. K. Kułakowski odczyt na temat: Rola naukowej organizacji pracy w obecnem położeniu gospodarczem. Wykład będzie urozmaicony przeźroczami. Treść nadzwyczaj aktualna dla wszystkich. Wstęp tylko 50 groszy.

—** **POSTULATY ZJAZDU KRAJOZNAWCZEGO.** Na zjeździe oddziałów Polskiego Tow. Krajoznawczego wygłoszono cały szereg referatów, dotyczących organizacji Towarzystwa, rozszerzenie działalności na młodzież, wojsko itp.

Specjalnie Pomorza dotyczyły referaty prof. Pawłowskiego i ks. Łęgi. Pierwszy omówił cały dorobek naukowy, dotyczący krajoznawstwa pomorskiego, stwierdzając, iż oczywiście najwięcej tych prac dokonali Niemcy, niestety niekiedy „po niemiecku" z omijaniem tego, co polskie np. w prehistorji tych kultur, które uważa się za słowiańskie i całej etnografji, ale są także braki w przyrodoznawstwie np. w geologji, klimatologji itp.

Ks. Łęga scharakteryzował wszystkie zbiory Woj. Pomorskiego i W. M. Gdańska, których łącznie z prywatnemi jest 14 i wysunął jako najważniejsze postulaty muzealnictwa na Pomorzu: 1. Stworzenie muzeum pomorskiego; 2. Rewindykację zbiorów b. prowincji Prus Zachodnich; 3. Nadanie zbiorom pomorskim więcej polskiego charakteru przez wprowadzenie do nich sztuki polskiej i zdobnictwa ludowego.

Z uchwał zjazdu notujemy: 1. zwrócenie się do oddziałów, aby poparli budowę schroniska nad Świtezią w tym zakątku tak znanym z dzieł Mickiewicza i zdeklarowali pewne sumy. 2. Uczczenie 20-lecie Towarzystwa obchodem, odczytem i specjalnym numerem „Ziemi".

—** **TABELA WYGRANYCH LOTERJI FANTOWEJ ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH** jest do przejrzenia w biurze Związku Towarzystw Kupieckich w Grudziądzu oraz w „Drukarni Pomorskiej" w godzinach przedpołudniowych.

—** **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodu 3-go Maja a mianowicie Przew. ks. prof. Pączkowi za słowo wstępne, p. prof. Sokołowskiej, p. L. Ponieckiej, p. prof. Bidze i chórowi Towarzystwa Moniuszki.

Również dziękujemy serdecznie P. dyr. Zassowskiemu za gościnę w auli gimnazjum żeńskiego, a p. inspektorowi Wodwudowi za dekorację sali.

—** OCHRONKA MIEJSKA Nr. 1. urządza ku czci Święta Narodowego popisy dzieci w niedzielę, dnia 9-go maja br. o godzinie 4-tej popołudniu w Bazarze (ul. Moniuszki), na które Szan. Obywatelstwo zaprasza Zarząd.

Ruch towarzystw.

—(rt)Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Walne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 10-go bm. o godzinie 7,30 w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad sprawozdanie Zarządu z działalności całorocznej, wybór nowego Zarządu, wykład, komunikaty i wolne głosy. Prosimy uprzejmie o udział wszystkich członkiń — goście mile widziani. (6726) Zarząd.

—(rt) Miesięczne zebranie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. odbędzie się w sobotę, dnia 8-go maja br. o godzinie 7,30 w sali p. Matuszewskiego (dawniej Marks) ul. Mickiewicza.

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; 2. Jak zmienił Senat pragmatykę nauczycielską (poseł Nowicki); 3. Wybór delegatów na zlazd do Brodnicy; 4. Wnioski i wolne głosy.

Ze względu na ważność obrad, jak i aktualność referatu przybycie wszystkich członków konieczne. Goście mile widziani. (7147) Zarząd.

—(rt) Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu odbędzie się dzisiaj w piątek, dnia 7-go maja br. o godzinie 7,30 w sali Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się m. in. referat dr. Bortha pt.: „Rozwój historyczny miast w Polsce i polityka handlowa Polski. O liczny udział prosi (6739) Zarząd.

—(rt) Baczność Powstańcy i Wojacy! Ostre strzelanie ćwiczebne odbędzie się w niedzielę, dnia 9-go bm. o godzinie 8-mej rano na strzelnicy garnizonowej przy ulicy Lipowej.

Zebranie miesięczne członków odbędzie się we wtorek, dnia 11-go bm. o godzinie 7,30 wieczorem w sali zebrań p. Zielińskiego, przy ul. Długiej 16.

Sekretarjat Towarzystwa znajduje się w zabudowaniu Ratusza II obok sekretarjatu Związku Inwalidów Woj. (wejście z ulicy Sienkiewicza) i jest czynny we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 5—7 popołudniu. (6744) Zarząd.

—(rt) Zarząd Koła Oficerów Rezerwy podaje do wiadomości członków, że dnia 9-go bm. odbędą się w Grupie ćwiczenia pokazowe. Program podany w zaproszeniach osobistych. Zbiórka o godzinie 13-tej na dworcu Grudziądz.

—(rt) Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, dnia 10-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w Wielkopolance. (6746) Zarząd.

Z sali sądowej.

Przez I-szą Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziadzu na ostatniem posiedzeniu zasądzeni zostali Edmund Hemke, robotnik z Czerska pow. Świecie, na 2 miesiące więzienia za kradzież trzewików na szkodę p. Jana Jasińskiego oraz jednej poduszki na szkodę p. Sylwestra Biesiady z Grudziądza. Sąd postanowił karę orzeczoną warunkowo odroczyć.

Józef Hołubowicz bez stałego miejsca zamieszkania obecnie w areszcie śledczym na 3 (trzy) lata ciężkiego więzienia za popełnienie kilku kradzieży z włamaniem w powiecie świeckim, tenże był już w Państwie Polskim poprzednio kilka razy za kradzież karany i krótko po odcierpieniu ostatniej kary więziennej zaczął ponownie kraść.

Jadwiga Gęsikowska z Chełmna na 9 miesięcy więzienia.

Leon Świtalski z Chełmna na 1 rok więzienia.

Bronisław Bednarek z Chełmna na 6 miesięcy więzienia, ponieważ nabywali od Hołubowicza skradzione rzeczy, przyczem trudnili się zawodowo paserstwem.

Współoskarżone o paserstwo Marjanna Świtalska i Rozalja Bednarek zostały uwolnione od winy i kary.

Przez II-gą Izbę Karną Sadu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 30-go kwietnia 1926 r.:

Wincenty Pankowski, rzeźnik z Małego Tarpna na 10 miesięcy więzienia, tenże znajdował się w domu karnym w Grudziądzu i ubiegłej zimy, gdy więźniowie pod dozorem usuwali śnieg z chodnika na ulicy Ogrodowej, zbiegł, udając się do Królikowskich w Stanisławowie, skradł tamże ubranie i trzewiki, poczem udał się do Grudziądza na ul. Bydgoska do pewnej rodziny i tam został znów po kilku dniach ujęty. Pankowski był już dwukrotnie poprzednio za kradzież karany.

Antoni Mokwiński z Grudziądza, Śpichrzowa 21, obecnie w areszcie śledczym na 1½ roku więzienia, siostra jego Anna Mokwińska z Starej Marzy pow. Świecie na 3 miesiące więzienia.

Weronika Wrzesińska z Grudziądza na 10 dni więzienia.

Mokwiński i Mokwińska skradli wspólnie za pomocą włamania się na szkodę Rudolfa Szerkego ubranie, płaszcze i większą ilość bielizny, Mokwiński był już poprzednio karany.

Współoskarżona Juljanna Mokwińska o paserstwo, została uwolniona od winy i kary, Wrzesińska nabyła część skradzionych rzeczy.

Franciszek Grzebiński, robotnik ze Starej Jani pow. Gniew, obecnie w areszcie śledczym, na 6 miesięcy więzienia, brat jego Bernard, również obecnie w areszcie śledczym, na 4 miesiace więzienia za wspólną kradzież niklowych noży, widelcy, łyżek, rewolweru, perfumu, owocu, gotówki i innych drobnych rzeczy. Kradzież tę dokonali przez otwarcie drzwi dobranym kluczem u p. Bolesława Bielanga w Starej Jani.

Antoni Lemke za przekroczenie przepisów skarbowych, na 800 zł. grzywny.

Obrazki pomorskie.

Kilka słów o Grupie.

Dawniej a dziś. — Wojsko i letnicy. — Grupa jako wojskowy obóz ćwiczebny i letnisko.

SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU POMORSKIEGO".

Grupa, w maju.

Niedaleko, bo zaledwie niecałe 10 klm. od Grudziądza, za Wisłą, w powiecie świeckim, leży miejscowość naprawdę urocza; miejscowość tętniąca latem barwnym gwarem i szumem życia, a zimą cicha, skulona i zapomniana.

Jest to Grupa.

Doskonałe warunki terenowe, wskazały Niemcom Grupę, jako wymarzone miejsce dla ćwiczeń polowych wojska. Pobudowali w tym celu koszary i baraki, strzelnice, sztuczne szance i okopy; rokrocznie przyjeżdżało tam wojsko, rozkładało namioty i wówczas od rana do wieczora huczała Grupa trybem wojskowego życia.

Z czasem zaczęli się tam osiedlać ludzie. Przedewszystkiem oberżyści, widząc w ogromnej ilości wojska, goszczącej przez całe lato, niezły interes dla swoich restauracyj i hoteli. Później przybyło i kilka gospodarstw, z biegiem lat powiększyła się ich liczba do około 25, lecz niestety brak dobrej ziemi uprawnej, zmusił je niezadługo do porzucenia Grupy.

Od tych czasów, aż do dzisiaj, nic się nie zmieniło.

Gospodarstw jest dziś 9, największe z nich liczy 80 morgów, reszta znacznie mniej. Natomiast zupełnie nieproporcjonalnie do liczby gospodarstw jest w Grupie aż 6 oberży, z restauracjami i pokojami gościnnemi. Nie jest im jednak ciężko, każda ma kilka, lub kilkanaście mórg ziemi, trochę żywego inwentarza i tak jakoś sobie radzą.

Grupę należy uważać jako miejscowość wybitnie sezonową, i to w lecie. Rojny tłum letników zjeżdża wówczas tutaj niemal z całej Polski. Faktycznie. Np. w przeszłym roku bawili tam goście aż z pod Lwowa i Wilna. Inaczej wtenczas wygląda Grupa. Malownicze ubranka dzieci, odbijaja się wyraźnie na tle łąk, pól, i ciemno-zielonych lasów.

Każdy kąt niemal, rozbrzmiewa wówczas, kaskada srebrzystego śmiechu, życie płynie jakoś weselej, swobodniej i milej.

Źle jest, gdy spadną deszcze, gdyż niema w Grupie nawet czytelni (możeby o tem pomyślało T. C. L. — przyp. Red.), do której możnaby pójść, i jako tako przepędzić dzień słotny.

Prócz letników, najwięcej tonu nadaje Grupie w lecie wojsko, które zjeżdża tam w kilku formacjach. Obecnie np. jest tam nasz 64-ty p. p., za kilka dni przybywa 15 dywizja z Bydgoszczy. Wojskowi jednak są tak zapracowani, o czem napiszemy na innem miejscu, że przez dzień cały na wiosce ich zupełnie nie widać, dopiero wieczorem, gdzieś koło godziny siódmej, przespacerują się oficerowie, ale i to niedługo. O piątej rano trzeba wstać i dalej pracować.

Okolica prześliczna; rozległe lasy sosnowe nęcą wszystkich swym ślicznym wyglądem i dziwnym, łagodnym aromatem żywicy. To też letnicy czasu nie żałują, i przez cały dzień siedzą w tych lasach. Łąk mało, ponieważ jest tam przeważnie piasek.

Wieczorami jest miło. Delikatny, ciepły zefirek, kołysze lekko do snu wierzchołki drzew i krzewów, ławeczki i gaiki zapełniają się wtenczas spacerowiczami, a i w oberżach jest ruch. Przy talerzu kwaśnego mleka, siedzą ludzie i gwarzą. Siedza wszędzie i w ocienionej drzewami, słynnej z dobrego bilardu gospodzie p. Niedzielskiego, i w zacisznych pokoikach p. Zaremby, i stojącej samotnie, ładnie położonej oberży p. Rzepińskiego i w „Leśnym Dworze".

Wojskowi urządzili sobie punkt zborny w gospodzie p. Maciejewskiego, zasłużonego działacza społecznego na Kresach, którego los zmusił do założenia oberży. Siwy, rumiany staruszek, krząta się żwawo, pomiędzy stołami, radując się na widok naszych, dzielnych oficerów. Wesoło jest tam i sympatycznie.

Ot tak mniejwięcej, wygląda życie Grupy.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (Z życia koła Podofic. Rezerwy).** Nocne manewry urządziło Koło Podoficerów Rezerwy w Chełmnie, dnia 1 i 2 maja br. na odcinku Chełmno — Łunawy, przy udziale: Tow. Hallerczyków, Sokołów, Młodzieży Katolickiej i Harcerzy. Wynik był bardzo dobry. Wielkie uznanie należy się władzom wojskowym za poparcie tegoż dzieła, oraz biorącym w tychże manewrach udział jak inicjatorom za zrozumienie potrzeby urządzenia podobnych manewr. Spodziewać się należy, że nie ostatnie są przedsięwzięcia tegoż Koła, a za nim podążą sąsiednie Zw. Przysposobienia Wojskowego. **Uczestnik.**

—** **WEJHEROWO. (Warunki dopuszczenia do egzaminów w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem męskiem w Wejherowie).** 1. Podanie ojca o dopuszczenie syna do egzaminu wstępnego (wymienić na który kurs); 2. Do podania dołączyć należy dokumenty następujące: a) metrykę urodzenia i świadectwo chrztu, b) dowód państwowej przynależności polskiej, c) świadectwo szkolne, d) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, e) własnoręcznie napisany życiorys, f) świadectwo moralności o ile uczeń nie wstępuje do seminarjum bezpośrednio z innej szkoły.

Po otrzymaniu podania wraz z wymienionymi wyżej dokumentami, Dyrekcja Seminarjum zadecyduje o dopuszczeniu ucznia do egzaminu i zawiadomi petenta o dniu odbycia się egzaminu, który zwykle bywa pzy końcu czerwca każdego roku.

Do egzaminu należy zgłosić się z przyborami do pisania: (papier, pióro i atrament). Na kurs I. Seminarjum przyjmowani są kandydaci w wieku od 14 do 18 lat włącznie. Od kandydatów, zdających egzamin na I kurs Seminarjum wymagane są wiadomości z ukończenia pełnej 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej.

Na inne kursy według programu Ministerstwa W. R. i O. P., który to program nabyć można w „Książnicy Polskiej", Warszawa ul. Nowy Świat 59.

Dyrektor
Państw. Seminarium Naucz. w Wejherowie

Z całej Polski.

—* **WARSZAWA. (Panika w sądzie okręgowym).** Sensacyjny wypadek zdarzył się w czwartek w warszawskim sądzie okręgowym. Na sali nr. 4 sądzona była w trybie uproszczonym sprawa przeciwko 22-letniemu pomocnikowi maszynisty kolejowego Stanisławowi Olko.

Olko sądzony był za pobicie swego ojca. Po zamknięciu przewodu sądowego, sędzia Kramer odczytał wyrok skazujący oskarżonego Olko na dwa miesiące więzienia.

Gdy sędzia ogłosił wymiar kary, osk. Olko porwał się z ławy i donośnym głosem zapytał sędziego, czy kara bedzie zawieszona. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, Olko błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer, kierując go we własną skroń.

Na sali sądowej powstała panika. W ciągu kilku sekund sala opustoszała zupełnie.

Ku szaleńcowi rzuciła się jego narzeczona oraz post. Miazga, który też rozbroił skazańca. Prokurator nakazał natychmiastowe aresztowanie Olki.

Rewolwer skonfiskowano.

Badany w policji Olko oświadczył, że wyrok skazujący pozbawił go posady i środków do życia.

(Rabusie na samochodzie). Po „oczyszczeniu" przez policję szosy Grochowskiej z rabusiów, opryszki przenieśli się w inne okolice Warszawy. Onegdajszej nocy na szosie pod Zielonką koło Woli, na jadącego Marcina Pikalucha wozem na targ do Kutna napadło dwóch rabusiów i jedna kobieta.

Opryszki wyskoczyli z przydrożnych zarośli i pod groźbą noży zrabowali włościaninowi skrzynię z towarami. Złodzieje po dokonaniu rabunku wskoczyli do oczekującego samochodu, którym odjechali w stronę Warszawy.

Obrabowany spotkawszy patrol policyjny po drodze opowiedział im o napadzie. Policjanci puścili się w pogoń za uciekającemi samochodem złodziejami. Ten pieszy pościg samochodu trwał na przestrzeni kilometra. Samochód jednak zniknął z oczu policjantów, którzy zmuszeni byli zaprzestać pogoni.

—* **LUBLIN. (Bojówki N. P. Ch.)** Donoszą nam, że posłowie NPCh., którzy naogół nie cieszą się zbytnią sympatią ludności na terenie Lubelszczyzny — zorganizowali własną bojówkę, przy pomocy której uskuteczniają swe wiece.

(Zarząd kasy chorych otrzymał votum nieufności). W czwartek na posiedzeniu rady powiatowej kasy chorych w Lublinie po dłuższych dyskusjach w związku ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej i najwyższej izby kontroli państwa, uchwalono wyrazić zarządowi kasy chorych jednomyślnie votum nieufności.

—* **STRYJ. (Katastrofa samochodowa pod Stryjem).** Na drodze z Bolechowa do Stryja wydarzyła się katastrofa automobilowa. Ze Stryja wyjechał samochodem dr. Löw w towarzystwie panny Hernikówney. Automobil najechał na słup telegraficzny, skutkiem czego wywrócił się przygniatając dra Löwa swoim ciężarem, tak, że poniósł on śmierć na miejscu. Hernikówna wyleciała do rowu i doznała dotkliwych uszkodzeń ciała. Szofer ciężko ranny w nogę.

—* **WILNO. (Nowy dyrektor operetki wileńskiej).** P. Śmiałowski rozpoczął starania o otrzymanie koncesji na prowadzenie w Wilnie teatru operetkowego w sali „Lutnia" wobec zamknięcia skoncesjonowanej dla znanego literata Czesława Jankowskiego dawnej operetki wileńskiej. Władze wojewódzkie uwzględnia prawdopodobnie podanie p. Śmiałowskiego.

(Zasądzenie bandytów). Przed wileńskim sądem okregowym stanął znany w naszej dzielnicy bandyta Zbłoński wraz ze swą siostrą. Oskarżeni zostali oni o barbarzyńskie morderstwo dokonane jeszcze w r. 1920 które wyszło na jaw zupełnie przypadkowo przez odkrycie zetlałych zupełnie zwłok w skrzyni. Nie jest to jedyna zbrodnia Zbłońskich, zbrodniarze jednak nie chcieli się przynać mimo jasnych dowodów do popełnienia tego przestępstwa. Sąd skazał ich na bezterminowe ciężkie więzienie.

—* **WILNO. (Ujęcie przemytnika).** Na granicy sowieckiej w okolicach Ostrowa został ujęty niejaki Aleksiej Łatanow w momencie, gdy chciał przekroczyć granicę. Przy zatrzymanym znaleziono większą sumę w dolarach. Łatanow zeznał, że pracował jako kasjer na stacji kolejki dojazdowej w Ostrowiu, skąd uciekł w obawie przed przybyciem kontrolera, który miał zbadać prowadzoną przez Łatanowa kasę. W kasie stwierdzono brak 900 dolarów. W dalszem śledztwie Łatanow przyznał się, że był w swoim czasie komisarzem bolszewickim.

(Sprawa prok. Hurczyna). Po skończeniu śledztwa sądowego przez urząd prokuratorski i przygotowaniu aktów oskarżenia przeciw b. podprokuratorowi sądu okręgowgo w Wilnie, W. Hurczynowi o systematyczne przywłaszczenie i roztrwanianię sum depozytowych, sad przesłał akta do sadu najwyższego w Warszawie, celem przydziału właściwemu sądowi. Sprawa ta została obecnie zwrócona do Wilna i znajdzie się niebawem na wokandzie sadu okręgowego wileńskiego.

DRUKARNIA POMORSKA TOW AKC. W GRUDZIĄDZU
Naczelny redaktor: Stefan Machalewski
Odpowiedzialny redaktor: Izydor Średzki.

WYWOŁANIE.

Właściciel nieruchomości Romam Krobski z Grudziądza wystąpił z wnioskiem, by w celu pozbawienia mocy wywołano zagubiony list hipoteczny na zapisaną w księdze gruntowej Grudziądz karta 1325 w oddziale III. pod nr. 2 hipotekę w kwocie 21.000 mk. z 5% odsetkami dla Lothara Rost'a z Świecia.

Posiadacza zaginionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie najpóźniej na terminie dnia **20 września 1926 r. o godz. 10 przed poł.**, pokój nr. 8, zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, gdyż inaczej dokument zostanie pozbawiony mocy.

Grudziądz, dnia 30 marca 1926 r.

Sąd Powiatowy. 6741

Przetarg przymusowy
z masy upadłościowej.

W sobotę, dnia 8 maja br., o godz. 10 przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:

urządzenie biurowe składające się z kilku **biur, stołów krzeseł, przyborów pisemnych, maszyny** do **pisania, szafy ogniotrwałej** itd., **kilkadziesiąt skrzyń kawy słodowej, większą ilość cykorji, mydła, herbaty, 2 skrzynie owocu suszonego, wagi decymalne, piec** do **palenia kawy** (komplet), **beczkę oleju, 2 wozy** (platformy) i rozmaite inne przedmioty.

Miejsce sprzedaży: **ul. 3-go Maja nr. 8, w podw.**, dawniej firma „Alimentarja".

6745 **Józefowicz**, kom. sąd. Grudziądz.

Licytacja!

Dnia 8-go maja rb., o godzinie 11-tej przed południem, sprzedawać będę najwięcej dającemu w podwórzu przy **ulicy Toruńskiej nr. 25** towary, jak: [6752

ubrania i płaszcze męskie, obuwie damskie, kołnierzyki, krawaty, pończochy i t. d.

Bolesław Dereziński,
zarządca masy upadłościowej.

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 30-go kwietnia 1926 r. została postanowioną **likwidacja**

Tuszewskich Zakładów Przemysłu Drzewnego Sp. Akc. w Grudziądzu.

Jako ustanowiony likwidator wzywam wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych pretensji.

Likwidator: **Stefan Mowczanowski.**
Grudziądz, ulica Koszarowa nr. 8 [6727

Na raty

Ubrania, płaszcze damskie, kostjumy, suknie, bluski, swetry, ubranka i bieliznę (6734
nabyć można w firmie
S. ROTSZULD, Grudziądz
Staro-Rynkowa nr. 2 — Telefon 506.

Losy Polskiej Państw. Loterji
Dobroczynnej

nadeszły. — Główna wygrana **20 tysięcy zł**
Cena: 1/1 los 4 zł, 1/2 losu 2 zł
Jednorazowe ciągnienie. — Wypłata wygranych w gotówce bez żadnych potrąceń.
Kolektura Loterji Państw.
7085 **Grudziądz, ulica Stara nr. 11**
Biuro otwarte: od godziny 9 do 12 i od 3 do 6.

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
G. Gede i S-ka
Grudziądz, telef. 316, Tuszewska Grobla 54
filja: ul. Długa nr. 8
przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia chemicznego. [6140

CHORĄGIEWKI

narodowe na zabawy towarzyskie i obchody poleca
po 5 groszy sztuka
Drukarnia Pomorska T. A. Grudziądz.

Kupujemy za natychmiastową zapłatą
każdego czasu
wełnę nieupraną
oraz **zboże** wszelk. rodzaju
Na życzenie odbiór i oględziny na miejscu.
Oferty opróbkowane uprasza [6595
Agrar-Handels-Gesellschaft m. b. H.
Gdańsk, Tel. 6661, 1689. Telegr. „Agrarhandel"

Pracownicy Gazowni Miejskiej
urządzają **w sobotę**, dnia 8 **maja br.**
w sali **„Tivoli"**, ul. Lipowa, swoją
ZABAWĘ WIOSENNĄ
na którą uprzejmie zaprasza **Komitet.**
Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Baczność! Baczność! Baczność! Baczność!

Hotel Królewski Dwór
Zarządca: **Bronisław Kraski**
Rynek nr. 3/4 Telef. 77 i 823

Niniejszem mam zaszczyt Sz. Publ. zawiadomić, że od 1 bm. koncertuje od godz. 5 popoł. do 12 w nocy słynna

Saxofon Jazz-Orkiestra
z swymi najnowsz. oryginaln. utw.
poraz pierwszy w Grudziądzu

The Jezuè Pilati = Band | W niedzielę od 1-3 Matinè

Zdolnych i sumiennych
akwizytorów
na wysoką prowizję poszukuje się natychmiast. Zgłosz. do Głosu Pom. nr. 6718.

Grafologini-fizjognomistka

zatrzymała się w przejeździe z Zakopanego tylko na krótki czas **w Grudziądzu** i zamieszkała przy ul. **Słowackiego 4,** parter na lewo.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety i udzielam wskazówek jak zdobyć powodzenie.

Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość i przyszłość.

Przyjmuję codziennie od godz. **11 do 1 i od 4 do 7 prócz niedziel i świąt.**

6726 **Sarment.**

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim

Wielki wybór kapeluszy damskich

już od 6,- złotych począwszy — oraz suknie letnie najnowsze modele, płaszcze, swetry, bluski. Ceny przystępne. [7170

Salon mód - Z. Lubomska - Grudziądz - Rynek nr. 21.

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.**
(przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **0,50 „**
(przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . . **1,50 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej **2,00 „**
(przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „**
(przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska
Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.
GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

UWAGA!

Urządzamy włącznie do dn. 15 maja br., mimo 100% zwyżki dolara tanią sprzedaż tj. po cenach poprzednich, wyznaczonych bez jakiejkolwiek nadwyżki.

PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ!

SPRZEDAJEMY:
hafty, koronki, jaczki dziecięce, koszule damskie i męskie, podstaniczki, majtki, reformy, fartuchy, pończochy, skarpetki, rękawiczki, wstążki, artykuły męskie oraz wszelkie roboty ręczne, towary krótkie i wszelkie wyroby skórkowo-galanteryjne.

Od zakupu ponad 10 zł udzielamy dodatkowo 10 % rabatu.

F-a RUDOLF FLATAUER
właściciel **Strassburger & Haltrecht**
6747 **GRUDZIĄDZ, ulica 3-Maja nr. 38.**

Nowy transport
wózków dziecięcych
(sportowych)



nadszedł!
Wielki wybór!
Tanie ceny!

Hipolit Kotliński
Skład żelaza i sprzętów kuch.
Artykuły budowlane i rolnicze
ul. Mickiewicza 24, telef. 3
ul. J. Wybickiego 7, telef. 8

6722

Venzke & Duday
Fabryka Tektury dachowej i Asfaltu

Skład i biuro :—: Telefon nr. 88 :—: **Fabryka**
ulica Młyńska **Destylacja smoły** przy dworcu kolej.
dawn. Dutkiewicz skład materj. budowlanych naprzeciwko Ekspedycji towarowej

Cement · Carbolineum · Wapno

6684

Sprzedaże

DOM
11 piętr. od zaraz do sprzedania. Brzeźna 9, 1 p. pr.

Letnisko (domek drewniany) na Helu i w Jelitkowie (Oliwa) na samej plaży, kompl. umebl., z 3 łóżkami wynajmuję na sezon lub miesięcz., wzgl. sprzedam na korz. war. „DOM" Sp. z o. p. Gdańsk Eichenallee 2. [6748

---

2 bryczki
jedno i dwukonna, mało używane, sprzeda bardzo korzystnie [6742
Hipolit Kotliński
Grudziądz, Mickiewicza 24
skład żelaza.

Klubowy garnitur, kanapa i leżanka
korzystnie na sprzedaż Groblowa 11, II prawo

Rower męski
dobrze utrzymany tanio do sprzedania Czerwonadworna 19, I piętro. [7172

Samochód
marki „Adler" po gruntownem remoncie i z nowemi oponami sprzedam za 1800 zł. Adres wskaże Głos Pom. nr. 6723.

Kupna

Pianino
dobrze utrzymane kupię. Zgłoszen. z podaniem ceny upr. się do Gł. P. nr. 7162pm

---

Wóz roboczy
używany, 2½ calowy, dobrze utrzymany, kupię. Zgl. do Gł. P. nr. 6731



Większe ilości
jagniąt
tuczonych, nie starsze jak 8 mies., do natychm. lub późniejszej dostawy kupię po cenach wysok.
Holm, Szubin wieś
Telefon: Szubin nr. 1. [6724

Posady

Poszukuję
Pomocnika fryzjerskiego
od zaraz 7166
Henryk Sochaczewski
Kościelna 12.

Pomocnik fryzjerski
potrzebny natychmiast Plac 23-go Stycznia 30 III strona lewa.

Ucznia biurowego
z ładnym charakt. pisma poszukuje się od zaraz. Tylko piśmienne zgłosz. z własnoręcznie napisanym życiorysem należy kierować do Głosu Pomorskiego pod nr. 6740.

Polecam 2 gospodynie
z długoletnią praktyką dobremi świad. z szyciem i prasowaniem. — Równocześnie polecam jakoteż poszukuję wszelką służbę domowa dla miasta i powiatu.
Zarobk. biuro pośr. pracy dla służby domowej, Grudziądz,
Sienkiewicza nr. 6, I p. pr.
Marta Rzepkowa.

Panienkę
uczciwą do posyłek poszukuje ogrodnictwo French, Lipowa 74/84.

Mieszkania

4-5 pok. mieszkania
poszukuję. Koszta zwrócę. Of. do Głosu P. nr. 7160pm

Pokój umeblowany
do wynajęcia **Kościuszki 19,** I piętro l.

Pokój umeblowany
od 15/5 ew. z obiadami lub bez do wynajęcia.
Tamże **rower** męski do sprzedania. [6723
ul. Mickiewicza 16, I p.

Przyjmę dwóch panów na
stancję
z pełnem utrzym. Wiadomość Toruńska 88 II piętro

Pokój umeblowany
z pełnem utrzymaniem natychm. do wynajęcia **Kościuszki 2,** II pr.

Różne

OSTRZEGAM
wszystk. przed rozsiewaniem obelżywych wieści uwłaszczając. mej osobie oraz dot mego inter., w przeciwnym bowiem razie sprawę skieruję na drogę sądową.
Robert Czyżewski
7165 mistrz rzeźnicki
ul. Groblowa nr. 4

Ostrzegam przed wydzierżawieniem bez mojej wiedzy od moich lokatorów mieszkania lub kupna z meblami, a także przed wprowadzeniem się z własnemi meblami sublokatorów do domu przy ulicy Koszarowej nr. 20. [7163
Emil Hofman, właśc